Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
ob 741/87

DZIŚ

○ Dziś przybywa do Polski, na zaproszenie Komisji Współpracy z Wojskiem ZG Związku Literatów Polskich delegacja radzieckich pisarzy-kombatantów.

○ Pod hasłem „Mosty przyjaźni" dzisiaj w Rabce, Nowym Targu, Krynicy i Szczawnicy będą się odbywały koncerty z okazji Dni Uljanowska w woj. nowosądeckim.

○ Rekordowa liczba gości, ok. 300 kupców i hodowców przybyła na rozpoczynającą się dziś w Janowie Podlaskim XVIII międzynarodową aukcję koni czystej krwi arabskiej.

ZA ZASŁUGI DLA KIELECCZYZNY
ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Echo Dnia

Nr 173 (3686) Kielce, poniedziałek, 1987-09-07 Rok XVII
CENA 10 Zł PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35008

Pierwsze w historii niemieckie rozmowy na szczycie w Bonn

Przywódca NRD przybywa z oficjalną wizytą do RFN

Od stolicy RFN, Bonn, rozpoczyna w poniedziałek 7 września pięciodniową oficjalną wizytę roboczą w Republice Federalnej Niemiec sekretarz generalny KC NSPJ, **Erich Honecker**, piastujący jednocześnie stanowisko przewodniczącego Rady Państwa NRD.

Przybywa on na zaproszenie kanclerza **Helmuta Kohla**; zaproszenie do złożenia wizyty w RFN wystosował już w 1981 r. były kanclerz **Helmut Schmidt**, odwiedzający oficjalnie Ericha Honeckera w jego rezydencji pod Berlinem.

W ciągu pierwszych dwóch dni Erich Honecker wraz z towarzyszącą mu delegacją przeprowadzi rozmowy polityczne i gospodarcze w Bonn oraz spotka się z przedstawicielami wszystkich partii reprezentowanych w Bundestagu. Będzie także uczestniczył w podpisaniu trzech kolejnych umów międzypaństwowych które wzbogaca listę około 20 porozumień szczegółowych regulujących stosun-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

W. Jaruzelski zaproszony przez E. Honeckera

Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Ericha Honeckera**, w połowie września br. złoży roboczą, przyjacielską wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **Wojciech Jaruzelski**.

Żegnaj pralko — witaj wózku

W sylwestra „frania" pożegna „Polmo-SHL"

Tym razem odwołania od decyzji Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego nie będzie: „frania" się zestarzała, „frania" musi odejść!

31 grudnia 1987 roku Fabrykę Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL" opuści ostatnia pralka wirnikowa, którą w warunkach dziewiętnastowiecznej manufaktury produkowano od 1954 roku. Zmontowano ich dotąd ponad 6 milionów i nie ma chyba w kraju rodziny, której popularna kielecka „frania" nie służyłaby. „Frania" znana jest z doskonałej jakości i stosunkowo niskiej ceny. Całymi latami potrafi prać bez napraw, a nawet konserwacji. I nie tylko pierze... Znane są przypadki że gospodynie wiejskie nierzadko wykorzystują „franię" do robienia masła, karmy dla świń, można w niej nawet robić lody.

Dlaczego więc podjęto tak drastyczną decyzję? Już na wstępie wyjaśnijmy, że o likwidacji tej produkcji mówiono od dawna, tyle tylko, że nie było odważnego, który by powiedział: koniec! „Franię" montuje się w bardzo trudnych warunkach, a większość operacji wykonuje się ręcznie. Na domiar złego w warunkach reformy gospodarczej i obowiązujących trzech „S" dla wytwórcy ten asortyment stał się nierentowny. Dyrektor fabryki, **Jerzy Boroń** twierdzi, że roczny zysk z produkcji pralki wynosi... kilka złotych. Kto zatem będzie się bawił w taką produkcję?

— Przez kilkanaście lat nie inwestowano w wydział produkcji pralek — mówi dyr. Boroń. — Zarówno władze ówczesnego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego oraz Mini-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Po wybuchu... Fot. Al. Piekarski

Dwie osoby zginęły, pięć w szpitalu

Wybuch gazu w Ostrowcu

Wczoraj o godz. 10.55 dróżnik Genowefa Kowalska, pełniąca dyżur przy przejeździe kolejowym na ul. Żeromskiego, nieopodal ostrowieckiego dworca PKP, zdążyła przyjąć pociąg towarowy przejeżdżający w stronę Kunowa, wrócić do budki i odnotować go w zeszycie, gdy usłyszała — jak mówi — potworny huk, a po drugiej stronie torów ujrzała masy wyrzucanej w górę ziemi i tumany kurzu. Zadzwoniła do dyżurnego ruchu, opuściła zapory. Nie wiedziała jeszcze, że była świadkiem tragedii, w której dwie osoby poniosły śmierć.

Będący na stanowisku 2 kilometry dalej, już po drugiej stronie dworca, dyżurny ruchu PKP, **Andrzej Kupczak**, też usłyszał huk, a w pobliżu nastawni spostrzegł gejzer ognia. Zawiadomił straż pożarną i milicję. W obu miejscach pomoc była natychmiastowa. W sąsiedztwie nastawni gaszono ogień i ratowano poparzonych, obok budki dróżnika na ratunek było już za późno.

Jak doszło do dramatu? Dziś znany jest jedynie jego przebieg, natomiast przyczyny bada os-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Jakie były tegoroczne wakacje w ocenie wczasowiczów i turystów? Zdaniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, który wśród urlopowiczów przeprowadzał sondy na ten temat, nie było tak źle. Mimo nie najlepszej pogody, o pesymizmie nie można mówić. Z ankiety GKKFiT wynika, że 62 proc. urlopowiczów chwaliło sobie tegoroczny wypoczynek, a na-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po wielkich emocjach na stadionie w Rzymie

Bohaterowie w cywilu. Dwaj czołowi lekkoatleci mistrzostw świata w Rzymie: złoty medalista w biegu na 100 m Kanadyjczyk Ben Johnson (po prawej) i zwycięzca 400 m ppł. Amerykanin Edwin Moses podczas przyjęcia wydanego na cześć uczestników imprezy.

CAF — AP

O zakończeniu mistrzostw piszemy na str. 8.

Od średniowiecza po dziś

Gorączka złota w Legnickim Polu

Ślady średniowiecznej gorączki złota odkrywają archeolodzy Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy, prowadzący prace wykopaliskowe w znanej z bitwy z Tatarami wsi – Legnickim Polu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Szukał grzybów znalazł oseska

W podtarnowskim lesie jeden z grzybiarzy znalazł w lesie... noworodka. Dziecko było jeszcze żywe. Przetransportowano je do tarnowskiego szpitala, gdzie zostało otoczone troskliwą opieką. Sprawą zajęli się funkcjonariusze RUSW w Tarnowie.

Deska z gwoździami na środku jezdni

Zemsta?

Narzędzie przestępstwa zabezpieczyła milicja.
Fot. Al. Piekarski

Ludzką bezmyślność w swej skrajnej formie zwykło się nazywać głupotą. Czy jest to jednak nie nazbyt delikatne określenie w stosunku do anonimowych jeszcze sprawców incydentów na drodze pomiędzy miejscowościami Łubno i Wincentów w podkieleckiej gminie Piekoszów, pozostawiamy do oceny czytelnikom. Ale po kolei...

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

18 i 19 bm. w DK „Iskra"

- Rewia komputerów
- Pierwszy pokaz telewizji satelitarnej

Pod patronatem „Echa Dnia", z inicjatywy Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego „Intech" w Kielcach oraz Klubu Mikrokomputerowego „Logo" przy FŁT „Iskra" odbędzie się 18 i 19 września br. w Zakładowym Domu Kultury „Iskra" pokaz sprzętu elektronicznego. W pierwszym dniu przeznaczonym dla profesjonalistów i hobbistów w godzinach 10.30—18 można się będzie przyjrzeć funkcjonowaniu różnego rodzaju sprzętu komputerowego, służącego dużym zakładom przemysłowym oraz używanego przez prywatnych właścicieli. W programie będą również pokazy wideo oraz gier komputerowych.

W drugim dniu imprezy, od godziny 10 do 18 przewidziany jest pierwszy w Kielcach pokaz odbioru telewizji satelitarnej, dostępny dla wszystkich chętnych. Warto przy tym dodać, że sprzęt i urządzenia potrzebne do transmisji programu satelitarnego udostępni pan Rozwadowski, przedstawiciel szwedzkiej firmy ABBA, zajmującej się sprzedażą tego typu aparatury. **(JPA)**

TELEFON interwencyjny 45898

A woda cieknie...

Zgłosiła się do naszej redakcji p. **Maria Kozłowska** zam. **w Kielcach** przy **ul. Równej 10a/11** bezsilna wobec nieodpowiedzialnej postawy pracowników RPGM przy ul. Panorama. Od kilku dni woda w kuchennym kranie leje się ciurkiem, kolejne zgłoszenia do RPGM

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

http://sbc.wbp.kielce.pl

reporterzy zanotowali:

Rozmowy o partii

W ubiegły piątek sekretarze KW PZPR **Jan Maciejewski, Józef Winiarski i Zdzisław Kowalski** spotkali się z uczestnikami obozu „Awangarda XXI wieku". Młodzi ludzie interesowali się statusem partii w województwie kieleckim, jej liczebnością i przekrojem społecznym. Mówiono o funkcjonowaniu przedsiębiorstw państwowych w II etapie reformy gospodarczej, o miejscu partii w systemie gospodarczym państwa.

Po spotkaniu **Jerzy Rutecki** komendant obozu powiedział: „Młodzież naszego zgrupowania interesują przede wszystkim problemy budownictwa mieszkaniowego, perspektywy awansu społecznego i zawodowego, możliwości wpływu młodych robotników na sprawy zakładu". (lc)

Dzień Energetyka

Z okazji Dnia Energetyka w Elektrowni „Kozienice" w Świerżach Górnych odbyła się okolicznościowa akademia. Spotkanie było okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych energetyków wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże kawalerskie OOP otrzymali **Stanisław Kowal** i **Jan Bulanda.** Wręczono także złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi oraz odznaki „Za zasługi dla woj. radomskiego". W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW partii **Włodzimierzem Kocińskim.**

Wczoraj w Kozienicach z okazji święta energetyków odbył się na miejscowym stadionie festyn sportowo-rekreacyjny.

Skaryszewskie Dni Kultury

W minioną sobotę i niedzielę odbyły się Skaryszewskie Dni Kultury. Zorganizowano wiele atrakcyjnych imprez rekreacyjno-zabawowych i kulturalnych. Najbardziej zasłużonym społecznikom i aktywistom wręczono odznaczenia państwowe i regionalne. Krzyżem Kawalerskim OOP uhonorowano **Józefa Grochołę.** W uroczystości uczestniczył przewodniczący WRN płk. **Edward Jędruszewski.**

Skaryszewskie Dni Kultury uświetniła także sesja popularnonaukowa na temat dziejów miasta i okolicy. Obradowała sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Radni podziękowali rolnikom za zakończenie tegorocznej trudnej kampanii żniwnej. Odbyło się też wiele imprez plenerowych. (wlm)

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

wet 29 proc. z nich określiło go jako bardzo dobry. Niedostatecznie wczasy oceniło tylko 8,5 proc. ankietowanych. Większość ocen niedobrych otrzymały województwa nadmorskie. Najbardziej chwalono sobie te miejscowości, w których można było zebrać sporo jagód i grzybów. Te ostatnie można zresztą zbierać także we wrześniu, z czego wiele osób korzysta.

W tym roku koszty skierowań na wczasy były wyższe o ok. 20 proc. Najdrożej płaciło się za wypoczynek nad morzem — ok. 20—25 tys. zł, nad jeziorami jedno skierowanie kosztowało 16—21 tys. zł, najtaniej można było spędzić urlop w górach już za ok. 15 tys. złotych. Faktem jest, że do tych kosztów trzeba doliczyć spore sumy za kupowane dzieciom lody, owoce, frytki, za pobyty w kawiarniach (gdzie spędzać czas podczas deszczu?), za inne przyjemności.

Mimo dość optymistycznych ocen sporo ludzi miało jednak powody do narzekań. Najwięcej zastrzeżeń budził stan sanitarny kuchni i zapleczy placówek wczasowych. W ośrodkach wypoczynkowych odnotowano 18 ognisk zakażeniowych, zachorowało 650 osób, w szpitalach znalazło się 41 urlopowiczów, głównie na skutek zatrucia się osławioną już salmonellą.

Według danych GKKFiT, poza domem w tegorocznym sezonie wypoczywało ponad 10 milionów Polaków. A więc okres rezygnacji z wczasów z powodu zbyt wysokich kosztów mamy już poza sobą. Jak będzie w roku przyszłym? To się dopiero okaże...

Akt zemsty?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W czwartkowy wieczór, ok. godz. 20.35 kierowca autobusu kursowego PKS, wiozący pasażerów z Korczyna do Kielc, w pobliżu przystanku na żądanie w Romanowie, zauważył w świetle reflektorów leżącą w poprzek jezdni deskę. W porę zahamował, by za chwilę przekonać się, że przeczucie go nie zawiodło. Deska okazała się nabita kilkudziesięcioma gwoździami. Do jej końca „konstruktor" przymocował około 20-metrowej długości drut, który przeciągnął przez skrawek pola do pobliskiego lasu, by z ukrycia sterować zapora.

W kieleckim RUSW, dokąd kierowca dostarczył ten przyrząd do dziurawienia opon, sugerował, że zasadzka może być zemstą, za prowadzone w okolicy częste kontrole biletów. Rewizorzy mocno naprzykrzyli się okolicznym mieszkańcom, uważającym być może, działalność PKS za charytatywną, jako że wielu z nich najczęściej podróżowało bez biletów. Kontrole nasilono w poprzednią środę, po wtorkowej próbie pobicia rewizora przez gapowicza, a wykonujący ten bądź co bądź niewdzięczny zawód, poruszali się ostatnio samochodem osobowym.

O tym jak mogło się skończyć najechanie na ostrą przeszkodę samochodu prowadzonego nawet z szybkością około 60 km na godzinę wie każdy, kto ma chociaż wątłe pojęcie o motoryzacji.

W dyrekcji kieleckiego Oddziału PKS usłyszeliśmy, że jeżeli podobne zajścia jeszcze się powtórzą, przystanek w Romanowie zostanie natychmiast zlikwidowany, a kontrolerzy biletów nie zamierzają ustępować i pobłażać gapowiczom. Można mieć nadzieję, że dzięki działaniom milicji poznamy sprawców incydentu w gminie Piekoszów.

(ALP)

✶ Nagrody w konkursie „Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej". ✶ „Za zasługi dla Kielecczyzny" dla tygodnika „Wieści". ✶ Manifestacja w Michniowie.

Na zawsze zachować w naszej pamięci...

Wczoraj w Kielcach odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu „Zbrodnie hitlerowskie na wsi polskiej w latach 1939—1945" zorganizowanego przez tygodnik ZSL „Wieści", Zakład Historii Ruchu Ludowego i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą.

Na konkurs wpłynęło 65 prac z całej Polski. Jury pod przewodnictwem wiceprezesa NK ZSL, prof. **Józefa Kukułki** postanowiło nie przyznawać pierwszej nagrody. Dwie drugie otrzymali mieszkańcy Wrocławia: **Jan Paluchniak i Jan Selwa,** trzecią zaś **Władysław Krogulec** z Białegostoku. Ponadto jury przyznało 11 wyróżnień. Wszystkie prace — będące doskonałym materiałem źródłowym dla badaczy okresu wojny i okupacji — autorzy przekazali przewodniczącemu komitetu organizacyjnego budowy Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej, **Leonowi Pająkowi.** Laureat trzeciej nagrody Władysław Krogulec przeznaczył swą nagrodę w wysokości 20 tys. zł na rzecz budowy mauzoleum w Michniowie.

Równocześnie zainaugurowano na Kielecczyźnie tradycyjne obchody „Dni prasy ludowej i książki LSW". Z tej okazji zorganizowana została w Michniowie wystawa prasy i książki, a prezes Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, **Leon Jańczak** podarował miejscowej szkole wiele cennych pozycji, głównie o tematyce wojennej i okupacyjnej.

Również podczas wczorajszej uroczystości obchodzący 30-lecie istnienia i patronujący z prasy ludowej budowie mauzoleum w Michniowie — tygodnik ZSL „Wieści" otrzymał zbiorową odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny", którą redaktorowi naczelnemu **Henrykowi Wiśniewskiemu** i zastępcom **Janowi Światłowskiemu i Stanisławowi Durlejowi** wręczył przewodniczący WRN, **Ryszard Zbróg.** Redaktor Jan Światłowski odznaczony został również indywidualną odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny".

Odbył się też I Ogólnopolski Wyścig Kolarski Weteranów szlakami walki i męczeństwa wsi polskiej. Trasę z Kielc do Michniowa pokonało 74 kolarzy. Najstarszym uczestnikiem był 66-letni **Zenon Janeczek** z Niestachowa, a najlepszą formą w grupie kolarzy powyżej 40 lat wykazał się **Michał Kaminski** z Leszna.

Druga część uroczystości odbyła się w godzinach popołudniowych w Michniowie. W manifestacji antywojennej mieszkańców gmin Suchedniów i Bodzentyn wzięli też udział laureaci konkursu, kolarze, a także wiceprezes NK ZSL, **Józef Kukułka,** prezes Zarządu LSW **Leon Jańczak,** dyrektor Zakładu Historii Ruchu Ludowego, **Tadeusz Kisielewski,** dyrektor Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego, **Józef Fajkowski,** przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa: sekretarz KW PZPR **Józef Winiarski,** przewodniczący WRN, **Ryszard Zbróg,** wicewojewoda, **Marian Obara,** wiceprezes WK ZSL **Andrzej Lato** i przewodniczący WK SD, **Eugeniusz Kot.**

(żar)

Wybuch gazu w Ostrowcu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

trowiecki RUSW, pod nadzorem miejscowej prokuratury. Wiadomo, że na wspomnianym odcinku, pracownicy Rejonowego Zakładu Gazowniczego w Kielcach, podległego Karpackim Okręgowym Zakładom Gazownictwa w Tarnowie, byli zatrudnieni przy wycinaniu przebiegającego tu fragmentu magistrali gazowej. Przy przejeździe kolejowym, zawór był zamknięty, a obok w studzience gazociągu wykonywało roboty 2 monterów. Inna ekipa, prowadziła prace spawalnicze po drugiej stronie rury, odłączonej od magistrali. Nie wiadomo jeszcze dlaczego nie wytrzymał zawór znajdujący się pod ciśnieniem blisko 30 atm. Faktem jest, że w pewnym momencie podmuch gazu o ogromnej sile spowodował śmierć obu monterów: 23-letniego Jerzego Maja i 25-letniego Władysława Kowalskiego (obaj byli mieszkańcami Ostrowca Świętokrzyskiego). Rura gaz przedostał się dalej, tam gdzie pracowali spawacze — nastąpił zapłon.

Na miejsce wypadku przybyło 14 jednostek straży pożarnych zawodowych i ochotniczych, w tym również zakładowe. Po ugaszeniu ognia, strażacy wraz z milicjantami przeprowadzili natychmiastową ewakuację ludzi z dworca i jego okolic. Na znacznej przestrzeni pozostali tylko ci, których obecność była niezbędna. Ponieważ gaz jeszcze się ulatniał, konieczne stało się wstrzymanie ruchu pociągów, przejeżdżających przez Ostrowiec. Z kierunku Skarżyska docierały jedynie do stacji w Boksyckiej, te od Rozwadowa kończyły bieg w Bodzechowie.

Dyżurna ruchu PKS, **Elżbieta Gałęza** powiedziała nam, że już od godz. 11.45 pomiędzy Boksycką a Bodzechowem zaczęły kursować wahadłowo 4 autobusy, przewożące pasażerów kolei. Uruchomiono również dodatkowy kurs do Warszawy. Pociąg Warszawa — Warna został skierowany do Przemyśla drogą okrężną przez Kielce. Normalny ruch kolejowy na trasie przywrócono wczoraj o godz. 20.

W ostrowieckim szpitalu przebywa 5 osób poparzonych podczas dramatycznego zdarzenia, a wszyscy są pracownikami zakładu gazowniczego. — Stan jednego z nich oceniamy jako ciężki — poinformowali „Echo" lekarze Oddziału Chirurgicznego: **Adam Prażanowski i Zbigniew Przyłuła.** Mieszkaniec Starachowic, 28-letni Stanisław K. ma poparzenia II—III st. na powierzchni ciała powyżej 50 proc. Życiu pozostałych nie zagraża niebezpieczeństwo.

AL. PIEKARSKI

Zabił i zabrał... odkurzacz

Pijaństwo i alkoholizm są przyczyną wielu nieszczęść i tragedii. Przykładem niech będzie akt oskarżenia przeciwko 42-letniemu mieszkańcowi Koszalina Wacławowi Łukaszewiczowi, któremu zarzucono zabójstwo. Do tragedii doszło w czasie wykonywania przez oskarżonego w domu Marii R. drobnych napraw. Pomiędzy W. Łukaszewiczem a jego ofiarą wywiązał się spór o zapłatę za malowanie mieszkania. W pewnej chwili uderzył on kobietę kilkakrotnie siekierą w głowę.

Biegli uznali, że w chwili zabójstwa sprawca był w pełni poczytalny, tyle że był pijany. Jak się okazało, od lat nadużywał on alkoholu.

Opuszczając mieszkanie ofiary — zabójca zabrał ze sobą... odkurzacz i 140 zł.

● Jak zarobić w szybkim czasie dużo pieniędzy? Pracownicy Składnicy Maszyn Rolniczych z Legnicy, znaleźli sposób. Wystarczyło cenę państwową kombajnów ziemniaczanych zamienić na cenę umowną. Za łapówkę dawaną własnemu kierownikowi, kupowali kombajny poza wszelką kolejnością płacąc — oczywiście — cenę państwową. Natomiast rolnikowi kombajn ten odprzedawali za kilkaset tysięcy złotych drożej.

Jak obliczyli funkcjonariusze WUSW w Legnicy nieuczciwi pracownicy składnicy zarobili w ciągu roku ponad 3 mln zł. Odliczając 900 tys. zł łapówek wręczonych kierownikowi — interes się opłacał. Procederem tym zainteresowali się milicjanci. Aresztowano 4 osoby, które odpowiedzą przed sądem.

● Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego wydał w sobotę wyrok na dwóch obywateli duńskich oskarżonych o prowadzenie działalności szpiegowskiej przeciwko PRL. Jens Allekar został skazany na 9 lat pozbawienia wolności i 750 tys. grzywny, zaś Niels Hemmingsen na 7 lat pozbawienia wolności i 500 tys. zł grzywny. Orzeczono również częściową konfiskatę mienia obu skazanych.

Śmiertelny skok z ratusza

24-letni mieszkaniec Torunia, sforsował przejście na taras ratuszowej wieży widokowej, stąd zaś przez okno wydostał się na dach budynków okalających dziedziniec ratuszowego czworoboku. Na oczach zaniepokojonych niecodzienną sytuacją przechodniów przeszedł około 5 metrów, po czym raptownie spadł na dziedziniec i poniósł śmierć na miejscu.

Wyjaśnieniem tragedii zajmuje się Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych.

w nocy i rano

● W Pińczowie przy ulicy Przemysłowej, od zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar, w wyniku którego spłonął „fiat 125p". Z nie ustalonych jeszcze przyczyn, w Radoszycach spaliła się kabina „berlieta", należącego do Wiesława L.

● W Widuchowej (gmina Busko Zdrój) 35-letni Andrzej L. kierując „starem" zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo ze „skodą". Prowadzący samochód osobowy oraz jego 6-letni syn doznali obrażeń ciała.

● 3-letni Karol B. z miejscowości Rębiocha (gm. Nagłowice), 7-letni Marcin Sz. z Dąbrowy (gm. Masłów) i 14-letnia Beata K. z Napękowa (gm. Bieliny) doznali obrażeń ciała wskutek potrącenia przez samochody. Przyczyną tych wypadków była nieostrożność dzieci. (jm)

Gorączka złota

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z opracowań naukowych wynika, że ów cenny kruszec wydobywano tu przez 30 lat w XIV wieku, kiedy wyczerpały się zasoby w okolicach Złotoryi i Lwówka Śląskiego. Złoża były najprawdopodobniej bogate, gdyż w Legnicy — stolicy księstwa — długo bito własną złotą monetę — florena legnickiego.

Archeolodzy natrafili na około 1500 starych szybów wydobywczych. Większość z nich — to zwykłe zagłębienia, w ziemi, ale są i szyby pokaźniejszych rozmiarów. Największy ma trzydzieści metrów średnicy i dziesięć głębokości. Próbuje się dokładnie zrekonstruować technologię pracy górników i płukaczy, co wcale nie jest łatwe. Będzie to bardziej realne dopiero po odkryciu kompletnej kopalni z systemem koryt wodnych i zwałowiskiem urobku.

Na złoto — jak dotąd — nie natrafiono, ale w okolicy pojawiło się sporo domorosłych poszukiwaczy zachęconych pracami naukowców.

Nowe ofiary Tatr

Tatry pochłonęły dwie nowe ofiary. Po blisko 200-metrowym upadku z taternickiej drogi na północnej ścianie Wołowej Turni w okolicach Morskiego Oka zginęli 28-letni Bogusław Kula i 27-letni Dariusz Dybich (obaj z Warszawy).

W tym roku Tatry pochłonęły już 7 ofiar śmiertelnych.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Fotoserwis „Lata z Echem"

Zdjęcia te zostały zrobione na obozie wędrownym zorganizowanym przez SKKT PTTK działającym przy IV LO im. H. Sawickiej. Obóz miał bazę noclegową w Batorowie, uczestnicy spali w stodole p. Kozłowskiego (stodoła pełna siana). Każdy dzień (chyba że bardzo padało) spędzaliśmy wędrując po Górach Stołowych, bądź zwiedzaliśmy zabytki. Zwiedziliśmy twierdzę w Kłodzku, wspaniałą bazylikę w Wambierzycach, kaplicę Czaszki w Czermnej i wiele innych zabytków. Byliśmy w Szczelińcu Wielkim (formy skalne powstałe w wyniku działalności atmosferycznej, przyjmujące fantastyczne kształty). Nasze wędrówki również prowadziły przez Błędne Skały (formy podobne do skał na Szczelińcu). Byliśmy także w okolicznych miejscowościach sanatoryjno-wypoczynkowych Kudowie Zdroju, Polanicy Zdroju i innych.

Opiekunem i osobą, która zorganizowała ten obóz była p. profesor Bożena Konecka. W imprezie tej wzięła udział młodzież zrzeszona w szkolnym kole PTTK. Obóz trwał od 6 do 20 sierpnia. Na obozie doskonale wypoczęliśmy wdychając czyste i świeże powietrze górskie.

Zdjęcia:

1) Profesor B. Konecka robi zdjęcie

2) Uczestnicy obozu stojący przed bramą ścieżki turystycznej w Szczelińcu Wielkim

3) Z piosenką weselej zwłaszcza gdy na dworzu pochmurno

4) Zdjęcie zrobione na schodach prowadzących do bazyliki w Wambierzycach z tyłu widoczna bazylika

5) Po wędrówce trzeba odpocząć — najlepiej na skale

6) Szczeliniec Wielki podtrzymujący nawis skalny

Zdjęcia wykonał:

Krzysztof Czmiel

Problem nie tylko radomski

Kiedy szewc staje się metalowcem...

Radomskie zakłady przemysłowe narzekają na chroniczny brak fachowców, m.in. w takich zawodach, jak tokarz, frezer czy operator obrabiarek. We wszystkich niemal gazetach zamieszczane są propozycje zatrudnienia wspomnianych fachowców.

Ale skąd ich brać, kiedy mało szkół kształci uczniów w wymienionych kierunkach? Kierownicy działów kadr dwoją się i troją, aby pozyskać choćby kilku tokarzy czy frezerów. Według ich opinii w Radomiu niektóre kierunki kształcenia w zespołach szkół zawodowych nie są zgodne z zapotrzebowaniem zakładów pracy. Dlatego też w wielu przedsiębiorstwach przemysłu metalowego, jak „Polmetal" czy „Walter", nie brak przy taśmach montażowych i prostych automatach absolwentów „skórzanki", szkoły krawieckiej, czy nawet gastronomicznej, którzy przez te przedsiębiorstwa są przyuczani do nowego zawodu.

Bywa też, że sytuacja jest odwrotna — do gastronomii przychodzą ludzie z branży metalowej i skórzanej. I jak tu się później nie dziwić, że podeszwa buta odpada po tygodniu, prawy rękaw marynarki jest dłuższy od lewego, a klamka urywa się jak guzik od koszuli. A przecież już dawniej ktoś powiedział, że faceta od gotowania asfaltu w „Wiktorii" zatrudniać raczej nie należy...

Zakłady Metalowe „Waltera" „na pniu" zatrudnią tokarzy, frezerów, szlifierzy i narzędziowców.

Zespół Szkół Zawodowych „Waltera" jest podstawowym źródłem dopływu kadr do macierzystego zakładu. W każdym roku mury tej szkoły opuszcza ok. 120 absolwentów, którzy — z nielicznymi wyjątkami — podejmują pracę w zakładach. Spora część absolwentów podejmuje dalszą naukę w technikach. W sumie w zakładzie pozostaje ok. 50 proc. młodych adeptów zawodu metalowca.

Skąd zatem biorą się frustracje kadrowców, którzy ze świecą w ręku poszukują tokarzy, frezerów i szlifierzy?

Problem tkwi m.in. w gotówce, czyli — inaczej mówiąc — w skomplikowanym systemie wynagradzania, który nie preferuje zbytnio fachowców.

— Od dawna już obserwuję — mówi dyrektor ZSZ „Waltera", inż. Adam Polis — że z każdym rokiem jest coraz mniej chętnych do kształcenia się w tym zawodzie. Nie jest to dziwne, zważywszy na fakt, iż jest to zawód trudny, wymagający dużej precyzji, a w dodatku, w stosunku do innych, nie wymagających dużych kwalifikacji zajęć — mało płatny.

Jest to dziwne, nie spotykane raczej w innych krajach zjawisko. Ale pocieszmy się, że może w II etapie reformy gospodarczej proporcje płacowe zmienią się na korzyść fachowców.

Oby tak było.

(j. ryb.)

Proponujemy...

Klub „Słoneczko" (Kielce, ul. Romualda 3) zaprasza 8 bm. o godz. 18 na otwarcie wystawy malarstwa Jadwigi Jackowskiej. Wystawa czynna do 25.09. 87 r. w godz. 8.00—20.00. Zapraszamy.

Po artykule „Osądzona"

Ministerstwo oświaty odpowiada

W nawiązaniu do artykułu „Osądzona" opublikowanego w nr 125 „Echa Dnia" Ministerstwo Oświaty i Wychowania uprzejmie informuje, że badało dwie skargi: mieszkańca Kielc w sprawie egzaminu sprawdzającego z fizyki jego córki — uczennicy III Liceum Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida oraz Obywatelki B. Zaremby na sposób postępowania Kuratorium Oświaty i Wychowania w tej sprawie.

Problemy dotyczące oceniania ucznia, mimo, iż są dość precyzyjnie sformułowane w odpowiednich dokumentach budzą różne — często sprzeczne ze sobą — opinie, nacechowane sporą dozą subiektywizmu. Do takich spraw należy także ta, którą przedstawiono w Waszym dzienniku. Ocenianie należy do najtrudniejszych z zadań stawianych nauczycielowi, a badanie ewentualnych skarg podważających kompetencje, sprawiedliwość pedagoga nastręcza wiele trudności.

Pierwszą ze skarg badało Kuratorium Oświaty i Wychowania, a obie Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Nie stwierdziliśmy uchybień formalnych w przygotowaniu i przeprowadzeniu egzaminu sprawdzającego przez komisję, w skład której wchodziła m.in. Obywatelka B. Zaremba. Nie stwierdziliśmy także takich zachowań i reakcji ze strony komisji, które dawałyby podstawy do wysuwania pod adresem jej członków zarzutu braku obiektywizmu, czy też innych działań na niekorzyść uczennicy.

Ponieważ jednak ojciec uczennicy sformułował szereg zarzutów zarówno w stosunku do komisji, jak i Obywatelki B. Zaremby jego skarga musiała być badana przez organ bezpośrednio nadzorujący szkołę, to jest Kuratorium Oświaty i Wychowania. Pracownicy Kuratorium mieli więc obowiązek rozmawiać z obywatelką B. Zarembą, innymi członkami komisji (nawet kilkakrotnie), zbierać od tych osób stosowne oświadczenia, przeglądać dokumentację. Taki tryb badania skarg jest powszechnie przyjęty. Obywatelka B. Zaremba odebrała niektóre z tych działań jako zmuszanie jej do zmiany oceny wystawionej przez komisję. Badający skargę nie znaleźli podstaw, by uznać to odczucie nauczycielki za zasadne.

Podjęta przez Kuratorium decyzja o zawieszeniu Ob. B. Zaremby w pełnieniu obowiązków służbowych była zbyt pochopna. W związku jednak z anulowaniem wspomnianej decyzji, wycofaniem jej z akt osobowych nauczycielki — co jak sądzimy dało Ob. B. Zarembie należną jej satysfakcję — uznajemy, że sprawa ta nie wymaga dalszych interwencji ze strony ministerstwa.

W artykule nie są podejmowane problemy związane z dalszym losem uczennicy, która — w swym subiektywnym odczuciu — została skrzywdzona. Zaleciliśmy kieleckim władzom oświatowym udzielenie jej pomocy — tak by mogła ona ukończyć szkołę średnią.

Dyrektor Departamentu

mgr Tadeusz Morawski

http://sbc.wbp.kielce.pl

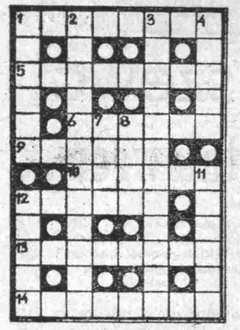

Na dobranoc

Krzyżówka nr 173

POZIOMO: 1) specjalista w zakresie budowy drewnianych jednostek pływających (statków, łodzi itp.), 5) minerał, ruda manganu, 6) jedna ze stron monety, 9) czwarta część garnca, 10) miasto wojewódzkie, 12) płaskie ozdobne naczynie na nóżce do podawania ciast lub owoców, 13) pokrzepienie ducha, ukojenie, 14) znana opera G. Verdiego

PIONOWO: 1) człowiek uczący się sam, bez pomocy nauczycieli, 2) forma skupu produktów rolnych oparta na dwustronnej umowie, 3) niedbałe zachowanie się, lekceważący stosunek do otoczenia, 4) skąpiec, dusigrosz, 7) jedno z pięciu Wielkich Jezior, 8) urządzenie niezbędne na statku wodnym lub powietrznym, 11) przesadna uczuciowość wypowiedzi, 12) zapotrzebowanie na towary lub usługi: pokup.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu kontrolnego będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 173

Rozwiązanie krzyżówki nr 158
POZIOMO: żubrówka, zepsucie, wartburg", nieuwaga, lanolina, ankieter.
PIONOWO: ulewa, ruszt, wichura, alergia, wanilia, rzeźnik, wolne, genre.

Recepta na urodę

Uwaga! Oczy!

Wielkość oczu ma na urodę duży wpływ. Nie wszyscy jednak urodziliśmy się z oczami wielkości orzechów, ale w dzisiejszych czasach prawie każda kobieta potrafi posługiwać się środkami do makijażu i ta pożądana niegdyś cecha anatomiczna straciła jakby na znaczeniu. Jednak nie można zaniedbywać i lekceważyć higieny oraz ich pielęgnacji, bo jest to podstawa urody oczu. Niefrasobliwość nieuładzione postępowanie doprowadzić mogą do tego, że piękne niegdyś oczy stracą swój blask, nadmiar tłuszczu u ludzi otyłych zwęzi szczelinę szparę powiekową, a cienka i szara skóra pod oczami doda co najmniej kilka lat. Pozbawiona podściółki tłuszczowej delikatna skóra wokół oczu wymaga szczególnej opieki. Przy zmywaniu cieni i tuszu z tych okolic należy używać specjalnych płynów do demakijażu oczu. Wystarczy płynem lekko zwilżyć tamponik z waty i bez mocniejszego pocierania zmywamy kosmetyki. Jest to o wiele korzystniejsze dla naszych oczu od wielokrotnego znajomego mieszkiem kosmetycznym, które czasami zawiera składniki drażniące oczy, a ponadto sprzyja rozciąganiu cienkiej skóry. Przy stałym tuszowaniu rzęs i codziennym rozmalowywaniu należy od czasu do czasu robić kompresy na oczy. Można do tego celu użyć rumianku, mięty lub słabego roztworu kwasu borowego, świetlika lekarskiego. Przy pracy wymagającej dużego wysiłku oczu (pisanie na maszynie, czytanie, szycie) lub pracy w kurzu, dymie, na wietrze takie półgodzinne okłady trzeba robić obowiązkowo. Zapobiegają one skutecznie powstawaniu obrzęków, zapaleniom i zaczerwienieniom oczu. Po trzydziestym roku życia wskazane jest wykonywanie bardzo delikatnych, uspokajających masaży okolic oczu. Szczegółowo zajmowała się nimi nasza rodaczka, która zrobiła światową karierę w kosmetyce, Helena Rubinstein. W myśl jej zaleceń należy dwoma środkowymi palcami wykonywać ruchy koliste dookoła oczodołów od kąta zewnętrznego do wewnętrznego. Następnie należy upnąć skórę pod oczami (przy nie zmarszczonych brwiach). Na zakończenie należy wykonać okłepywanie ruchem fortepianowym wokół oczu — jednocześnie wklepując niewielką ilość kremu. Pozostawiamy go na skórze do wchłonięcia, a nadmiar delikatnie usuwamy tonikiem.

JWONA KOŁODZIEJ

Kultura małą literą

Ani tego zważyć, ani zmierzyć...

To nieprawda, że młodzież jest zła. Jest tylko zagubiona. A za to ponosimy winę my, dorośli no i może czasy — trudne dla wszystkich. Pędząc w pośpiechu byle do przodu, do samochodu, telewizora kolorowego, czy ja wiem, do czego jeszcze — zatracamy w życiu chyba to, co najistotniejsze: jego radość. I tak powoli zatracamy radość tego wieku, który winien być samą radością, dzieciństwo, młodość — ta jeszcze nieokiełznana, wspaniała, pełna pomysłów.

— Czy zna pani plotkę — mówi dyrektorka **Irena Czernikiewicz** z kieleckiego MDK — która kiedyś poszła w miasto, że Czernikiewiczowej poprzewracało się w głowie i chce pałaców? Mnie wystarczą moje dwa pokoje. Ale jeżeli chcemy, żeby w autobusach nie było pokrojonych siedzeń, żeby budki telefoniczne nadawały się do użytku, żeby bezpiecznie można było dotrzeć do domu o zmierzchu — powinniśmy robić wszystko w tym kierunku. Dać dzieciom szansę. Ich rodzice są zapracowani, potem kolejki, wieczorem obiad. W szkołach realizuje się programy nauczania, na tzw. inne rzeczy, czyli po prostu na wychowanie nie starcza czasu.

Zostaje podwórko i trzepak. A od tego już tylko krok w błoto, z którego trudno wyjść.

Do MDK dzieci chętnie przychodzą. Kadra dokłada starań, aby czuły się tu jak u siebie w domu. Ale czas wolny od szkolnych zajęć można zagospodarować tylko dwóm tysiącom dzieci.

Początkowo są trochę onieśmielone: przyzwyczajone do nakazów i zakazów — nie od razu potrafią przestawić się na inny układ międzyludzkich oddziaływań, jakim jest partnerstwo. Bo tak właśnie traktowane są w swoim domu kultury.

Program działalności placówki jest bogaty i interesujący: taniec, śpiew, zespoły: wokalny i instrumentalny, sekcja plastyczna, języki obce (angielski, niemiecki), sekcje sportowe (judo), Klub Młodych Twórców — czyli pole do popisu może dla przyszłych Wańkowiczów i Różewiczów? Jest również Młodzieżowy Uniwersytet Kultury. Współczesnej a w nim ciekawe spotkania z ludźmi pióra, teatru, filmu. Dla majsterkowiczów jest modelarnia i oczywiście klub komputerowy dla być może przyszłych informatyków.

Chcielibyśmy znacznie tę działalność poszerzyć o przedmiotowe kluby zainteresowań, np. dla miłośników biologii, fizyki czy chemii. Marzy mi się stworzenie sekcji szermierki, gimnastyki artystycznej — ale gdzie to wszystko pomieścić, jeżeli MDK nie posiada nawet sali widowiskowo-kinowej.

Proszę nie podejrzewać mnie o przerost ambicji. Nie chodzi tu o tworzenie kultury przez wielkie „K", ale o drobiazgi, których brak w codziennym życiu jakże jest dokuczliwy: a więc zwykłe „dzień dobry", „przepraszam", „dziękuję", a więc uśmiech — nawet wtedy, kiedy nie ma się na to ochoty, również zachowanie się przy stole. To także kultura, nie zawsze z domu wynoszona.

Działalność programową MDK przystosowano do możliwości dzieci. Nie ma selekcji na diamenty i kamienie. Gruba niezgrabna dziewczynka również może tańczyć w którymś z zespołów — jeżeli tylko ma na to ochotę. Dzieci mogą uczyć się grać na gitarze lub akordeonie — jest nawet własne studio nagrań. Chętnie włączają się w życie kulturalne miasta, ba, reprezentują nawet nasz kraj. W lipcu przebywali w okręgu winnickim, a ich artystyczne prezentacje były wysoko oceniane.

A wie pani, jakie tam są warunki dla rozwijania zainteresowań dzieci? To się w głowie nie mieści. Jesteśmy „do tyłu" i to sporo lat.

Nie ukrywam, rzeczywiście marzy mi się wizja godziwych warunków do pracy z dziećmi. Może moja maleńka wnuczka doczeka lepszych czasów?

(żuk)

Nieodzownym elementem ubioru każdej eleganckiej damy jest efektowny kapelusz. Np. taki. CAF — Reuter

Z braku węży można zaklinać [illegible] CAF — TASS

Moda na czerń czy na jasawość?

Nie wiemy często, czy to jeszcze lato, czy już jesień za oknem. Jak się wobec tego, modnie ubrać? Z którym kanonem pozostać w zgodzie, w opozycji do którego? Moja propozycja brzmi: w tym przejściowym, najtrudniejszym do ubrania się okresie, nie róbmy stylu krojem ani ciężarem ubiorów a właśnie — kolorem!

Najmodniejsza tego lata była czerń. I to jest baza wszelkich zabaw z kolorem na przełomie lata i jesieni. Wystarczy z czernią połączyć typowo jesienną ciemną zieleń i już jesteśmy modnie ubrani bez względu na to, jaka właściwie teraz jest pora.

Jaskrawym kolorem w potocznym rozumieniu jest na przykład pomarańczowy. Jeżeli połączymy pomarańczowy z kremowym, mamy bardzo łagodny zestaw, w sam raz na imieniny i tradycyjnej cioci. Połączenie pomarańczowego z brązem jest cięższym, codziennym ubiorem na jesień. Pomarańczowy z czerwienią to oczywiście letnia dyskoteka i plaża, celowo nie piszę o połączeniu pomarańczowego i żółtego, bo żółty łączy się z czerwonym i to jest ekstra na upalny, letni dzień, lub po dodaniu zieleni — na koncert muzyki raegge. Natomiast w okresie przejściowym nosi się pomarańczowy z czarnym. Zupełnie tak samo, jak w pochmurny, zimny letni dzień, kiedy nie było nam wszystko jedno i chcieliśmy jednak wyglądać modnie.

Przez cały czas modnie jest być ubranym w różne odcienie czerni, z domieszką srebra. Chłodzi oczywiście o biżuterię, łańcuszki, obraczki, klipsy, klamry u pasów, ćwieki, ale także o przetykaną nić w chustach, opaskach, dżinsach, chodzi o srebrne prostokąty na czarnym materiale, poza tym zwykłej koszuli i o srebrne na popołudniowym kimono srebro na matowej czerni są skrętne, a jednak opaskrawe.

Wszyscy znamy takich, którzy wiele czerni byli wierni teraz im się znudziło. Nie we wszystko, czego się po nich nie spodziewa jeszcze nieraz nas zaskoczą. Projektują modę sami, a [illegible] już to podchwycą, [illegible] dla siebie coś nowego. Nieustanne komponowanie różnych elementów garderoby jest szczególnie modne. Z wiedzą o tym, czego się [illegible], po usunięciu do lazy okresowo w nafcie zbędnych, możemy sobie zaufać. Po prostu [illegible] się i pomyśleć, na co [illegible] ochotę, w czym będzie się dobrze czuli.

[illegible] komponuje się [illegible] parami. Jeżeli mamy [illegible] cały dzień razem, [illegible] tylko jeden wieczór, [illegible] jesteśmy nierozłączne tylko o zakochanych, nawet paczka przyjaciół się tak dostroić), [illegible] na przykład apaszkę, [illegible] na spodni kolegi, [illegible] weterek jest w tonacji spódnicy i tak dalej. [illegible] obrazowo przedstawię, o co chodzi, największy przyjaciół w swetrze z [illegible] wzorem lokomotywy [illegible] pozostali, także w swetrach z wzorami [illegible]. Jeszcze bardziej [illegible] jest smok, który [illegible] wiele głów na wietrach, także łap i łusek [illegible] w słońca...

Łagodnie przejść z lata [illegible], popatrzmy, jak radzą [illegible] tym drzewa..

[illegible]SZKA SADLAKOWSKA („Omnipress")

Z opowieści celnika

Wiarygodne namiary (tak to nazwijmy) świadczyły, że znany rajdowiec będzie próbował przewieźć przez odprawę celną jakieś cenne dzieła sztuki lub precjoza. Na grube miliony. Szef punktu granicznego miał po kilkunastu latach służby wyostrzony węch i jak sam o sobie mawiał — stępiony instynkt służbowy. Nie tak samo reagował na próby nielegalnego przerzutu. Kiedy trafiał na typowego amatora, który z wypiekami na twarzy piątał się w zeznaniach, bywało, że zamykał sprawę na konfiskacie i puszczał delikwenta przez szlaban. — Straciłem węch ogara — mawiał — nie umiem być twardy, kiedy trafiam na faceta, który widać z tzw. podpuchy coś tam próbuje przeszwarcować. Jakiś kawier, obrus czy kryształ. Kiedy szybko obliczam, że cała „lewizna" na jaka trafiamy to w gruncie rzeczy detal, zdaje się, że odpuszczam, że nie [illegible]

Ale oczy zmieniły mu się w szparki, gdy niuch (tak to nazywał) mówił mu, że gdzieś, tuż koło niego szykują się do opuszczenia kraju jakieś dzieła sztuki. Wtedy był twardy i po[illegible]

[illegible]wieciście odpowiedział, że [illegible] wystarczająco zamożny [illegible] i współudział w zabudowlanym) i że był[illegible]pem ryzykując jakiś [illegible].

[illegible]pcami bywają właśnie jak ty — mruknął do [illegible] — ten co ma mało, [illegible]aby tego nie utracić, ci

[illegible] dużo, chcą mieć więcej i kazał celnikom przejrzeć [illegible] i bagaż podróżnego.

[illegible] czasie rewizji zachowywał się swobodnie, ale przez [illegible] wypalił trzy papierosy [illegible] rzucił okiem na palących [illegible] kolejnego [illegible]. Nie były źółte od [illegible], to znaczy, że ten [illegible] nie palił zbyt dużo. [illegible] papierosy w trzy[illegible] nielegalnie przewozi, znajduje się [illegible] problem. [illegible] „winstona".

Decyzję podjął szybko.

— Czytałem wiele reportaży o pana wyczynach sportowych — zwrócił się do T. — Pana koledzy i dziennikarze mówią, że jest pan prawdziwym miłośnikiem samochodu i na trasach zachowuje się zawsze fair. Myślę, że pański stosunek do pojazdów nie pozwoliłby panu na wtykanie w jego wnętrzności nawet dzieł sztuki. Jeśli coś pan nielegalnie przewozi, znajduje się [illegible] problem. [illegible] „winstona".

Szef myślał coraz intensywniej, nawet z daleka „pachnących" lewizną klientów nie ubił tryumf zbyt długo. Ale w zakamarkach pojazdu pana T. było tyle miejsc na schowanie nawet „Bitwy pod Grunwaldem" że kto wie, czy nie trzeba będzie stracić tu więcej niż pół dnia. A on tego nie lubił.

Jedna z podróżnych toreb nosi firmowe znaki i symbole — też ręka by panu drgnęła, gdyby miał pan coś tam upchać. To „coś" — jeśli jest — jest albo przy panu, albo w drugiej torbie, tej z wiktuałami. Wątpię, aby pan decydował się na przykre chwile, gdybyśmy znaleźli przemyt w czasie rewizji osobistej. Pozostaje ta druga torba...

Twarz T. zszarzała, ale próbował jeszcze trzymać fason.

— Proszę, niech pan szuka — powiedział, zapalając szóstego „winstona".

Szef otworzył błyskawiczny zamek i rozłożył na masce prowianty. Kilka butelek z cocacolą, czekolady, chleb i miska z typowo domowym szmalcem. Chwilę podumał i rzekł:

— Nie lubię się zakładać, ale tym razem postawiłbym dolary przeciw orzechom, że ta skromna miseczka warta jest więcej niż dzieńce takich „mazd" jak pańska. Czy to Miśnia?

— Nie — odparł już spokojnym, choć zgaszonym głosem T. — Chiny, XVI wiek. I wyzuciłbym się połowy tylko wypa[illegible] „winstona".

(wt)

Z wystawy

Pajęczyny nie z tego świata

W maju bieżącego roku odbyło się jubileuszowe 10 Biennale Krajobrazu Polskiego w fotografice, organizowane tradycyjnie przez Okręg Świętokrzyski Związku Polskich Artystów Fotografików. Najwyższą nagrodę — Grand Prix — otrzymał **Andrzej Bąk** z Zamościa, za zestaw doskonałych nastrojowych prac „Droga we mgle", „Świt" i „Mgła". Można powiedzieć, iż kieleckie biennale odkryło talent tego subtelnego artysty obiektywu. Okazuje się jednak, że młody fotografik z Zamościa nie pasjonuje się wyłącznie tematem krajobrazowym. Możemy się o tym przekonać oglądając obecnie jego indywidualną wystawę w kieleckiej Galerii ZPAF pt. **„Pajęczyny"**.

Andrzej Bąk zajmuje się motywem pajęczyn w fotografice już od dłuższego czasu. Na podstawie zestawu prac o tej tematyce został przyjęty do ZPAF. Od lat fascynuje go niezwykły świat wyczarowany przez... pająki. Ma w swoich zbiorach setki znakomitych zdjęć, utrwalających zadziwiające piękno ukryte w pajęczynach. Na ogół budzą one w człowieku odruch obrzydzenia, na widok pajęczyny mamy ochotę złapać za miotłę, by się jej pozbyć. Z lat dziecięcych pamiętam zagadkę: — co to jest — kto dba ten nie ma, a kto nie dba to ma? Oczywiście chodziło o pajęczyny. Ale Bąk odnalazł w pracy pająków zdumiewającą mnogość rozmaitych motywów. Na jego fotogramach — doskonałych technicznie — pajęczyny i ich fragmenty tworzą nieprawdopodobne wizje, przywodzące na myśl ogrom skojarzeń. Dzięki mikroskopijnym zbliżeniom i wyrafinowanym ujęciom, autor osiągnął wspaniałe wręcz efekty wizualne. Jego pajęczyny przypominają abstrakcyjną grafikę, kompozycje geometryczne, nieboskłon w nocy, olinowanie okrętów, góry, księżycowe krajobrazy, dno morza, nieznane planety, kratery, kosmos, sieci rybackie, korale, dziwne stwory, bombki na choince, maszty i co tam jeszcze chcecie. Niektórzy oglądając kilkadziesiąt prac zgromadzonych na kieleckiej wystawie głośno zazdroszczą autorowi wysokiej klasy sprzętu. Ale przecież te fascynujące zdjęcia to nie tylko zasługa sprzętu, który jest oczywiście bardzo pomocny. To przede wszystkim zasługa artysty, który z tak wydawałoby się banalnego tematu potrafił stworzyć urzekające bogactwem obrazy.

Andrzej Bąk dowodzi istoty sztuki fotograficznej, gdy za pomocą obiektywu odkrywa przed nami nowe, nieznane światy w artystycznych wizjach i kompozycjach. Z powodzeniem łączy odkrywczość z artyzmem. Na tym polega również oryginalność jego sztuki, która po prostu musi budzić zachwyt. Na jego fotogramach tylko dwa razy pojawia się prawdziwy twórca tych niezwykłości — pająk. Ale bez umiejętności i zdolności fotografa, jego dzieło pozostałoby nie zauważone, przyjmowane z odrazą. Jestem przekonany, że po obejrzeniu tej wystawy każdy inaczej będzie już spoglądał na wstrętne do tej pory pajęczyny. Bąk otwiera przed nami nieznany świat przyrody, z którym możemy przecież zetknąć się codziennie.

Koniecznie zobaczcie tę znakomitą wystawę.

(WIT)

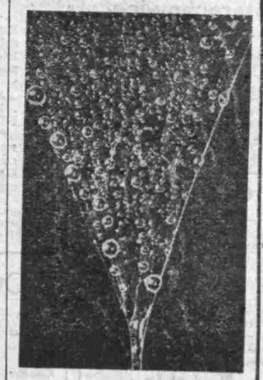

Andrzej Bąk — „Pajęczyny".
Repr. Jan Spałwan

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielc i Radomia obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„TRZYNASTA NARZECZONA KSIĘCIA" — barwna baśń produkcji bułgarskiej, posiadająca wiele elementów science-fiction, utrzymana w tonacji komediowej, a momentami nawet lekko ironicznej. Humor zawarto tu w dialogach, w karykaturalnie przerysowanych postaciach i sytuacjach tak nieprawdopodobnych jak mecz piłki nożnej na dziedzińcu średniowiecznego zamku. Wykorzystano tu tradycyjne motywy bajkowe — głupi książę przebierający w narzeczonych, piękna prosta dziewczyna wierna swojej miłości... Młodociana załoga latającego talerza ma wpływ na życie bajkowych bohaterów, choć ląduje w pobliżu zamku przypadkowo, na skutek awarii kosmicznego pojazdu. Oczywiście dobro musi zatriumfować nad złem. Reżyserowała **Iwanka Gyrbczewa**, w rolach głównych — **Georgi Parealew, Georgi Manaiłew, Pieria Mładinowa** i inni. („Moskwa").

„WERYFIKACJA" — barwny dramat psychologiczno-społeczny produkcji polskiej. Akcja rozgrywa się w czasie stanu wojennego, a bohaterami są dziennikarze jednej z redakcji poddani weryfikacji w tym okresie. Film stanowi studium przyczyn i motywów postępowania tej grupy zawodowej. Ukazuje też konflikty i problemy pojawiające się w zgrzytach do niedawna kolektywie zespołu redakcyjnego. Jednym z głównych wątków są losy dwóch mężczyzn, którzy w trudnym okresie przechodzą próbę przyjaźni i uczciwości wobec otoczenia. W minionym roku film ten otrzymał nagrodę tygodnika „Razem" za najlepszy scenariusz na festiwalu „Młodzi i film" w Koszalinie. Reżyserował **Mirosław Gronowski**, w rolach głównych — **Marek Kondrat, Jan Englert, Gustaw Holoubek, Maria Pakulnis, Dorota Pomykała** i inni („Robotnik" i „Hel").

„ODYSEJA" — barwny film animowany produkcji czechosłowacko-NRD. Jest to rysunkowa ekranizacja epopei Homera, opisującej trwający dziesięć lat, pełen przygód powrót jednego z bohaterów wojny trojańskiej, Odyseusza, na rodzinną Itakę. W filmie zwrócono szczególną uwagę na heroiczne cechy bohatera — dzielność i mądrość. Ale Odyseusz jest również spryciarzem, zręcznym także w kłamstwach. Równolegle z przygodami Odyseusza toczy się historia jego syna Telemacha, który wyruszył na poszukiwanie ojca... Reżyserował **Jiri Tyller**. („Pokolenie").

Ponadto z filmów omawianych już przez nas w tym tygodniu zobaczymy takie jak — „Cienie śmierci" i „Owcy: decydujące starcie" („Romantica" i „Baltyk"), „Wierna rzeka", „Świadek mimo woli", „Mewy", „Odnaleziony skarb" („Moskwa"), „Przeprowadzka", „Kanonierka" „Znachor" („Studyjne"), „Głupcy z kosmosu", „Nad Niemnem" („Robotnik"), „Wierna rzeka" („Przyjaźń"), „Odnaleziony skarb", „Dziecko Rosemary", „Znachor", „Profesor Wilczur", „Jadzia" („Pokolenie"), „Pociąg do Hollywood", „Karateca z Kanionu Żółtej Rzeki" („Hel"), „Klasztor Shaolin", „ESD", „Złoty pociąg", „Pierścień i róża", „Purpurowa róża z Kairu" („Odeon").

(wt)

Poradnik dla Zulusów

Spółdzielnia Pracy „Asko" w Rymanowie, do produkowanych futerałów na okulary załącza tzw. metkę, na której odwrocie podaje sposób użytkowania etui. Czytamy m.in., że wyrobu „nie należy wypełniać nieformalnym i kaleczącym ładunkiem...

Przenoszony ciężar rozkładać równomiernie...".

W części instrukcji mówiącej o konserwacji wyrobu jest mowa, że „kurz i błoto usuwać przez czyszczenie szczotką..."

W sumie jest 9 wytycznych, dzięki którym ludzie przestaną wreszcie wpychać do futerałów na okulary m.in. ostre kamienie, tarzać się w błocie itd.

ZEM

Opowiadanko na wieczór

Zimowa bajka

2

— Tak Jesse — wyszeptała i patrzyła za nim jak otwierał drzwi kuchenne. Do mieszkania wdarł się podmuch wiatru, a lodowate kryształki uderzyły ją po nogach. Jesse zamknął drzwi za sobą; słyszała jak kręcił się po werandzie i wiedziała, że przywiązuje właśnie plastikową linkę do podpór werandy. Ta lina była jego zabezpieczeniem, kiedy znajdował się w oborze.

Uchyliła okno i strąciła śnieg z szyb. Jesse rozpoczął już swój marsz przez podwórze, trzymając się mocno liny. Obora znajdowała się w odległości dobrych dwustu metrów od domu i przy tej pogodzie musiało trwać ok. dziesięciu minut, zanim zdołał pokonać śnieg i wiatr.

W piętnaście minut potem jak Jesse wyszedł z domu Connie wymiosła na werandę zaśnieżoną wycieraczkę sprzed drzwi, wytrzepała ją, położyła na podłodze w kuchni i wyszła z powrotem na zewnątrz. Kiedy zrobiła już to co zaplanowała, wróciła do kuchni i zaczęła przygotowywać kolację.

3

W oborze Jesse przywiązał koniec liny do haka. Następnie otrzepał z ubrania śnieg i sopelki lodu. Napełnił koryta paszą i wszedł do pomieszczenia dla krów. Jesse był człowiekiem akuratnym. Była godzina szósta wieczorem, a o tej porze należało wydoić krowy. Ciepłe mleko strzykało do kubełka. Wymię było gorące, tak gorące jak biust Connie. W łóżku Connie nie trzeba będzie myśleć o tej strasznej pogodzie. O siódmej będzie gotowy z pracą, a w piętnaście minut później zanurzy się w gorącej wodzie, którą przygotuje mu do kąpieli Connie. O ósmej dzieci pójdą spać, a o ósmej trzydzieści on powie: chodź Connie...

Jesse wydoił krowy. Mleko stało w pojemniku, który rano zabierze człowiek z mleczarni. Wziął z haka latarnię i wyszedł na zewnątrz. Burza śnieżna i ogromna wichura nie ustawały. Było gorzej niż przedtem, nie widział własnej, wyciągniętej dłoni. Namacał wręgcie koniec przywiązanej do haka liny i zaczął poruszać się wzdłuż niej w kierunku ciepłego domu.

4

Nagle potknął się na bryle lodu. Uchwycił się liny, ale niewiele mu to pomogło. Lina zwisała, nie była napręzona jak przedtem.

— O Boże — wykrzyknął ale głos usłyszał tylko świszczący wiatr. Pociągnął linę do siebie i ciągnął tak aż w jego ręku znalazł się drugi koniec, który niedawno sam przywiązywał do słupa werandy. Osłepiony śniegiem i wiatrem zaczął poruszać się do przodu, ale zmylił kierunek. Jeżeli nie przyjdzie w określonym czasie do domu, Connie zmartwi się. Przede wszystkim zachować spokój. Gdzie jest dom? Widać światło. Ale był to tylko błyszczący w ciemności sopel lodu w którym odbijało się światło jego latarni.

W domu Connie pogasiła wszystkie światła, zostawiła małą nocną lampkę, której światło nie przedstawiało się na zewnątrz domu. Mały Robert bał się ciemności. Ujęła go za rączkę.

— Jest teraz jak w bajce. Jeżeli będziesz dzielny opowiem ci przed snem bajkę. Zimową bajkę.

— Jestem głodny — powiedział mały Robert. Postawiła jedzenie na stole i nakarmiła dziecko — Nie zapomnij o zimowej bajce, którą mi przyrzekłaś — przypomniał Robert.

(Dokończ w następnym numerze)

Dymisja zbyt łagodnych strażników

Para niemieckich owczarków dostała „wymówienie z pracy"; występowała w charakterze strażników historycznych zabytków architektury w Los Angeles. Dymisja uzasadniona została łagodnością Crystala i Moose, przedkładających zabawy z dziećmi i gonienie wiewiórek nad odstraszenie intruzów. Do ochrony zabytków powołani zostaną autentyczni strażnicy, zaś oba owczarki przejdą na etat „psów pokojowych".

Generator do sondowania Ziemi

W Dagestańskiej Filii AN ZSRR skonstruowano elektryczno-poszukiwawczy generator „Czirkej-2" służący do poszukiwania kopalin użytecznych. „Czirkej" powstał przypadkowo. Naukowcy prowadzili obserwacje czirkejskiego zbiornika wodnego, zbudowanego w górach. Okazało się, że jest to wspaniałe laboratorium do poszukiwania zwiastunów trzęsień ziemi. Dokładność prognozy zależała od głębokości sondowania. Istniejące stacje badawcze mogły jednak „zajrzeć" jedynie na głębokość 100-150 m w głąb ziemi, chociaż ognisko trzęsienia znajduje się zazwyczaj znacznie głębiej. Wówczas to właśnie naukowcy z laboratorium geodynamiki stworzyli wielki generator, pozwalający na prowadzenie badań na głębokości do 10 km.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Poniedziałek 7 września 1987 r.

Dziś składamy życzenia
MELCHIOROM i REGINOM
Jutro
MARIOM i NESTOROM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantica" — „Obcy — decydujące starcie" — USA, l. 15, g. 17, 19.45.

„Moskwa" — „Świadek mimo woli" — USA, l. 18, g. 15.15, 20. „Wierna rzeka" — pol. l. 15, g. 17.30.

„Studyjne" — „Przeprowadzka" — pol. l. 18, g. 19. Wideo: „Yesterday" — pol. l. 15, g. 15, 17.

„Skałka" — „Skorumpowani" — fr. l. 15 g. 15, 17, 19.

„Robotnik" — nieczynne

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — „Star '80" — USA, l. 15, g. 15.30. „Ognisty anioł" — pol. l. 18, g. 17.30.

MUZEA — nieczynne

GALERIE — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 — czynna w niedzielę i święta w godz. 7—21

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 961, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — teren 956, Pogotowie wod.-kan. c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23, tel. 31-68-57. Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79. Hotel „Centralny" 625-11. Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel 486-66 czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP, tel. 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel 31-09-19, Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Obcy — decydujące starcie" — USA, l. 15, g. 16.45. „Cienie śmierci" — jap. l. 18, g. 19.30

„Przyjaźń" — „Wierna rzeka" — pol. l. 15, g. 15, 17.30, 20.

„Odeon" — „ESD" — pol. l. 12, g. 15.30. „Klasztor Shaolin" — chiń. l. 15, g. 17.30, 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010 ul Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20 tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981. Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa. 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Seksmisja" — pol. l. 15, g. 15, 17. „Cotton Club" — USA, l. 18, g. 19.

„Metalowiec" — „Świadek mimo woli" — USA, l. 18, g. 17, 19.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul Słoneczna 90 — czynne w godz. 9—17

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7, tel 31-527

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-95.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. bo., g. 15. „A statek płynie" — wł. l. 15, g. 17, 19.

„Star" — „Cienie śmierci" — jap. l. 18, g. 16, 18.10.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 ul. Staszica 1, tel 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-30.

Ostrowiec

KINA

„Hotnik" — „Siekierezada" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30. „Słodkie kłopoty" — CSRS, l. 15, g. 19.30.

„Przodownik" — „Nieśmiertelny" — ang. l. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Rykowisko" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Antyczne" — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, l. 15, g. 16, 18.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia" — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. bo., g. 15.30. „Purpurowa róża z Kairu" — USA, l. 15, g. 17, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa 17.30 Fala młodości — w opracowaniu Ewy Okońskiej 18.00 Koncert dla fonoamatorów 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.50 NURT — sprawy ludzkie
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.35 Dla dzieci: „Zwierzyniec"
16.55 Kino „Zwierzyńca": „Zwierzaki, zwierzaki" — „Delfin" — serial prod. USA
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Tajemnice Morza Czerwonego" (1): „Wyjazd" — serial przygodowy prod. franc.-irań.-RFN
18.30 „Laboratorium": „Bezpieczna atomowa"
18.50 Dobranoc: „Lato kota Leopolda"
19.00 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik TV
20.00 Teatr TV: Janusz Zajdel „Paradyzja". Reż. Maciej Leszczyński.
21.35 Żniwa '87
21.45 „Okrągły stół" — public. ekonom.
22.15 „Mity" — film baletowy
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „102" — mag. kulturalno-muzyczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Nieudacznik" — progr. dla rodziców
19.00 „Ryzyko" — teleturniej
19.30 „Gwiazdy wielkiego sportu"
20.00 Wieczór wietnamski w TP
21.00 „Powtórka z historii": gen. Franciszek Kleeberg
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Biografie: „Goya" (1) — „Słup szczęścia" — film hiszp. reż. Jose Ramon Larraz.
22.40 „Z dymkiem cygara" — gawęda Wilhelma Szewczyka

Jutro

PROGRAM I

8.10 Fizyka, kl. VI: Spotkanie z fizyką
9.00 Historia, kl. IV: Kryptonim „Klio" (1) — „Podróż w dawne czasy"
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Pod wiatr" (10) — „Sprawa życia i śmierci" — serial fab. prod. austral.
12.00 Geografia, kl. VI: Współczesne procesy geologiczne

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

W Radomiu i Kielcach

Przegląd polskich filmów archiwalnych

Tydzień już tradycyjnie jest Miesiąc Filmu Polskiego. Obok premierowych obrazów, w wielu miastach województw kieleckiego i radomskiego prezentowane będą stare i nieco nowsze polskie filmy w takich cyklach jak np. „Przypominamy twórców związanych z regionem kieleckim", „Literatura polska na ekranie", „Kielecczyzna w walce z okupantem". Szczególnie ciekawie zapowiada się jednak przegląd polskich filmów z lat trzydziestych, dzisiaj już archiwalnych, w radomskim kinie **„Pokolenie"** i kieleckim **„Studyjnym"**. W tym pierwszym trwać on będzie od 7 do 24 września, a w drugim od 13 do 30 września. Miłośnicy starych filmów obejrzą w kolejności: **„Znachora" i „Profesora Wilczura"** — dwa słynne filmy oparte na głośnych powieściach Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, w których Kazimierz Junosza-Stępowski stworzył wybitne kreacje w rolach tytułowych. Pastem pięć komedii — **„Jadzia"** z Jadwigą Smosarską i Aleksandrem Żabczyńskim, **„Niedorajda"** z Adolfem Dymszą, **„Piętro wyżej"** z Eugeniuszem Bodo, **„Pani minister tańczy"** z Tolą Mankiewiczówną i Aleksandrem Żabczyńskim, **„Zapomniana melodia"** z Heleną Grossówną i Aleksandrem Żabczyńskim. Przegląd zakończy największy przedwojenny polski film historyczny **„Barbara Radziwiłłówna"** z Jadwigą Smosarską i Witoldem Zacharewiczem.

Każdy z tych filmów wyświetlany będzie w tych kinach tylko przez 2—3 dni. (wl)

W Ostrowcu

Będzie dom przedpogrzebowy

Jeszcze w bieżącym roku na cmentarzu komunalnym przy ul. Długiej w Ostrowcu Świętokrzyskim Spółdzielnia Rzemieślnicza rozpocznie budowę domu przedpogrzebowego.

Ciekawostką jest, że nowy obiekt zaprojektowano w Zakładzie Modernizacji Przemysłu Łożyskowego „Prema-Projekt" w Kielcach. Jak twierdzono w wydziale gospodarki komunalnej koncepcja jest udana pod względem funkcjonalnym i architektonicznym.

Budowa potrwa około 2 lat. (an)

OGŁOSZENIA DROBNE

STAWIŃSKA Edyta zgubiła legitymację szkolną ZSZ Kielce. 4480-g

URBAŃSKI Rafał zgubił legitymację szkolną PLSP Kielce. 4485-g

GAŁGOWSKI Arkadiusz zgubił legitymację studencką KUL Lublin. 4484-g

PIOTROWSKI Andrzej zgubił legitymację szkolną Technikum Budowlanego Kielce. 4482-g

SZPLIT Jacek zgubił legitymację szkolną FSS „Polmo-SHL". 4481-g

PIOTROWSKI Maciej zgubił legitymację szkolną ZSB Kielce. 4474-g

JARZĄBEK Beata zgubiła legitymację szkolną Liceum Ekonomicznego. 4475-g

KWIECIEŃ Adam zgubił legitymację ZSB. 4476-g

JANUCHTA Leszek zgubił legitymację ZSE Kielce. 4473-g

OSZCZEPALSKI Jan zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS relacji Daleszyce — Kielce. 4471-g

KLIMEK Dorota zgubiła legitymację do biletu miesięcznego PKS relacji Kielce — Napęków. 4472-g

WĘGRZYNOWICZ Robert zgubił prawo jazdy kat ABT wydane przez WK Złota Pińczowska. 4470-g

PLEWA Piotr zgubił legitymację szkolną ZSZ „Elektromantaż". 4465-g

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę „Małgorzata Gołąb lekarz stomatolog, Kielce Sienkiewicza 37/11 KL 1224". 4466-g

STAROŃ Mariusz zgubił legitymację służbową Urzędu Miejskiego Kielce. 4467-g

WIŚNIEWSKA Żaneta zgubiła legitymację szkolną ZSE Kielce. 4468-g

PACAK Józef zgubił prawo jazdy ABC, dowód rejestracyjny KIW 8554 wydany przez WK Mniów. 4464-g

KAMIŃSKI Marian zgubił legitymację zniżkową PKP. 4477-g

PIWOWARSKI Jacek zgubił bilet na teren woj. kieleckiego wydany przez KPKS O. Końskie. 4478-g

MAZIAREK Michał zgubił legitymację szkolną ZSE Kielce. 4479-g

ZAJĄC Ryszard (zam. Podsuliszka) zgubił bilet miesięczny relacji Radom — Podsuliszka wydany przez PKS w Radomiu. 2513-r

PIASTA Janusz (zam. Mniszek) zgubił bilet miesięczny relacji Radom — Mniszek wydany przez PKS Radom. 2512-r

ZIELONA Zofia (zam. Chechły) zgubiła prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Zwoleniu. 2519-r

GRZYB Dorota (zam. Dąbrówka Zabłotnia) zgubiła leg. szkolną wydaną przez ZSE i legitymację kolejową. 2518-r

WITEK Adam (zam. Przysucha) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Przysucha. 2515-r

BANASIK Paweł (Kozienice) zgubił legitymację zniżkową kolejową. 2514-g

SOWA Izabella (Radom) zgubiła legitymację szkolną ZSO Radom. 2516-g

MAJEWSKA Anna (Radom) zgubiła legitymację kolejową OE GUS Radom. 2520-r

DZIGMAN Tomasz (Radom) zgubił legitymację szkolną ZSPS Radom. 2517-g

ZGUBIONO pieczątkę o treści „Małgorzata Zarębska lekarz stomatolog. Radom, Jaracza 4 gm 16 RA-315". 2522-r

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w RADOMIU, ul. M. Curie-Skłodowskiej 18, tel. 281-01

zatrudnią

— HARTOWNIKA
— SZLIFIERZA NARZĘDZIOWEGO
— MODELARZA
— INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA (remontowca) z praktyką na stanowisku mistrza w dziale głównego mechanika
— SPECJALISTĘ w dziale inwentaryzacji
— ELEKTRYKÓW

Wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania pracowników oraz świadczenia PKP w postaci deputatu węglowego, ekwiwalentu pieniężnego za umundurowanie służbowe, zniżki kolejowej dla pracowników i członków rodziny, bezpłatnych leków. 311-k

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pozostają bez odzewu. Wreszcie w ostatni piątek rano o godz. 8 miał zjawić się w mieszkaniu hydraulik. Niestety. Po dwóch godzinach oczekiwania nasza czytelniczka znów zadzwoniła do RPGM. Okazało się, że hydraulik jest, ale pod innym adresem, a zlecenia na naprawę cieknącego kranu nie otrzymał. Poradzono zainteresowanej, aby udała się w ślad za nim. Przyszła do nas.

Rozmawialiśmy z kierownikiem, który tonem daleko odbiegającym od uprzejmego stwierdził, że:

— Pierwszy raz o tym słyszy, a lokatorka winna była z nim porozmawiać. Ludzie często przesadzają, a on jest głęboko przekonany, że woda zaledwie kapie.

Niefrasobliwość pana kierownika mogłaby być rozbrajająca, gdybyśmy mieli w Kielcach wody w nadmiarze. Układ jest jednakowoż inny i w tym przypadku jego dobre samopoczucie jest po prostu denerwujące. Zwłaszcza że w innych administracjach, aby wyeliminować straty wody — takie usługi jak np. wymiana uszczelek czy zaworów są bezpłatne i wykonywane szybko.

A swoją drogą, nic dziwnego, że interwencji z rejonu działań RPGM jest tak dużo: jaki pan — taki kram... (żuk)

Komunikat MO

Osoby, które w dniu 18.08 1987 r. w Kielcach, były świadkami potrącenia pieszego przez samochód marki „żuk" nr rej. KIH-8513 na ul. Gwardii Ludowej na przejściu dla pieszych, proszone są o zgłoszenie się do RUSW Kielce przy ul. Wesołej 31, p. nr 1 lub kontakt telefoniczny tel. 29-839.

Kto znalazł?

W dniu 4 bm., rano, w okolicy wiaduktu przy ul. 1 Maja w Kielcach zgubiono ważne dokumenty osobiste i służbowe na nazwisko Henryk Salomoński. Uczciwy znalazca proszony jest o kontakt z nr tel. 538-30. Czeka nagroda.

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Polmo-SHL" rozstaje się z „franią"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sterstwa Przemysłu Maszynowego nie chciały słyszeć o modernizacji parku maszynowego, nie dawały ani złotówki na prace związane z doskonaleniem i unowocześnianiem tego wyrobu. Wieloletnie lekceważenie „frani" doprowadziło do tego, że z czasem stała się ona produktem przestarzałym konstrukcyjnie. W kraju, owszem, jeszcze miała powodzenie, ale na przykład zagraniczni odbiorcy przestali ją w ostatnich latach kupować.

— W roku 1984 — mówi dalej dyr. Boroń — nasza pralka po raz pierwszy znalazła się w wykazie wyrobów nadmiernie energochłonnych i materiałochłonnych, przeznaczonych do likwidacji. Próbowaliśmy więc we własnym zakresie „odchudzić" nieco „franię". Dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich i wykorzystaniu w niektórych przypadkach surowców z tworzyw sztucznych pralka stała się nieco lżejsza, ale nie na tyle, aby spełnić wymagania ministerstwa. Cóż mogliśmy zwojować, skoro na wydziale pralek zatrudniony jest tylko jeden konstruktor i jeden technolog?

W noc sylwestrową za bramę starego wydziału wyeksponowana zostanie ostatnia „frania", w tym roku 120-tysięczna. Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego poleciło drugiemu wytwórcy pralek wirnikowych — fabryce w Myszkowie — zwiększenie swojej produkcji rocznej o 60 tysięcy pralek, aby w ten sposób w nieznacznym chociaż stopniu zniwelować niedobór tego asortymentu na rynku. Ponadto produkcję nowego typu pralki wirnikowej ma podjąć Huta „Silesia". Ale czy proponowane pralki dorównają kieleckiej „frani", tej niezawodnej, z cynkowanymi — a nie emaliowanymi — bębnami?

Tym pytaniem w „Polmo-SHL" nikt już sobie chyba głowy nie zaprząta. W kieleckiej fabryce czyni się już przygotowania do uruchomienia nowej produkcji, która wypełni lukę po pralce. Będą to wózki widłowe spalinowe, podobne do suchedniowskich „raków", o udźwigu 1600 kg. Takiego sprzętu w kraju brakuje, dwaj dotychczasowi producenci zaspokajają potrzeby w zaledwie 50 procentach. Montaż dwóch prototypów takich wózków dobiega końca i pod koniec tego roku powinny wyjechać z hali na fabryczny dziedziniec. Seryjną produkcję planuje się uruchomić za dwa lata, zaś w 1992 roku będzie się ich montować 2500. W fabryce mówi się, że nowy asortyment bardzo leży w profilu zakładu i nikt już nie żałuje „frani". Po wydziale produkcji pralek pozostanie tylko wyburzenie starej cynkowni i lakierni, gdzie przez tyle lat ludzie pracowali w archaicznych prawie warunkach.

Więc żegnaj „franiu" — witaj wózku spalinowy!

J. PAŃCZYK

Dom dla jedenaścioro osieroconego rodzeństwa

W Lipnicy w woj. słupskim przekazano dom, zbudowany przez społeczeństwo gminy dla jedenaścioro rodzeństwa Spiołków — osieroconych przed trzema laty. W 1984 roku wskutek choroby zmarła ich matka, nauczycielka w miejscowej szkole. Rok później — ojciec, lekarz weterynarii. Dziećmi zaopiekowało się społeczeństwo gminy.

WOPR zaprasza na naukę pływania

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Kielcach informuje, że od dnia 7 września 1987 r. o godz. 18.00 na pływalni odkrytej Tęcza przy ul. Dzierżyńskiego rozpocznie się kurs podstawowej nauki pływania. Bliższych informacji udziela kierownik pływalni, tel. 31-68-94.

Nietrzeźwi za kierownicą

● Podczas akcji „Bezpieczna droga do szkoły" w miejscowości Niedźwiedź (gm. Słomniki) zatrzymany został przez patrol MO autobus, którym na lekcje do Szkoły Podstawowej w tej miejscowości jechało z okolicznych wsi 40 dzieci. Kontrola wykazała, że kierowca, 60-letni Marian K., miał we krwi 0,88 promila alkoholu. Marian K. stanie przed kolegium ds. wykroczeń.

● Aresztowany został kierowca wozu bojowego straży pożarnej ze Świeszyna, Henryk Madera, który 23 sierpnia br. najechał w Koszalinie na autobus z Dzierżoniowa wiozący pracowników Zakładów Radiowych „Diora" i ich dzieci na wczasy do Jarosławca. W wyniku zderzenia zginęło 3,5-letnie dziecko, a 24 osoby odniosły cięższe i lżejsze obrażenia. Aresztowany kierowca miał w chwili wypadku 1,5 promila alkoholu.

● Prokuratura Wojewódzka w Warszawie informuje, że w toku prowadzonego intensywnego śledztwa w sprawie katastrofy tramwajowej 3 bm. w Warszawie na skrzyżowaniu ulic Wolskiej i Młynarskiej, w dniu 4 bm. został tymczasowo aresztowany Wojciech S. (lat 29) motorniczy tramwaju linii nr 26 pod zarzutem rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu, co spowodowało katastrofę, w wyniku której śmierć poniosło 6 osób.

agencje informują:

SOFIA. Według wstępnych obliczeń 51,5 proc. uprawnionych do głosowania w Turcji opowiedziało się w referendum za zniesieniem zakazu, podczas gdy 48,5 proc. głosowało za utrzymaniem zakazu działalności politycznej 241 osób odsuniętych z życia politycznego 13 września 1980 r. kiedy to władzę przejęła armia.

WASZYNGTON. „Baltimore Sun" podał, że rząd Ronalda Reagana przygotowuje się do rozpoczęcia doświadczalnych prób w ramach programu inicjatywy obrony strategicznej — SDI. Pod koniec tygodnia Pentagon oficjalnie ogłosi plan przeprowadzenia kilku prób.

NOWY JORK. Premier Szwecji Ingvar Carlsson przybył w niedzielę do Bostonu z 7-dniową oficjalną wizytą w USA. Jest to pierwsza od 26 lat wizyta oficjalna szefa rządu szwedzkiego w USA.

BRUKSELA. W niedzielę doszło do buntu więźniów w stołecznym zakładzie penitencjarnym. Więźniowie protestowali przeciwko warunkom, w jakich odbywają kary pozbawienia wolności. Przedstawiciel policji oświadczył, że w wyniku starć między zbuntowanymi więźniami i policją rannych zostało 25 więźniów i 1 policjant.

KAIR. W Izraelu trwają demonstracje pracowników zakładów lotniczych, protestujących przeciwko decyzji rządu w sprawie wycofania z produkcji samolotu myśliwskiego „lavi". W niedzielę doszło do największej jak dotąd demonstracji. Odbyła się ona przed siedzibą premiera Szamira w Jerozolimie.

Szczyt NRD — RFN w Bonn

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ki między obu państwami. Poza rozmowami z władzami centralnymi i opozycja parlamentarna Honecker przeprowadzi także rozmowy z premierami pięciu krajów RFN: Nadrenii-Północnej Westfalii, Saary, Nadrenii — Palatynatu, Bawarii oraz Badenii — Wirtembergii.

Cztery pierwsze z wymienionych landów odwiedzi podczas trzydniowej podróży po RFN. Łącznie delegacja państwowa NRD będzie gościć w 30 miejscowościach RFN, przy czym przywódca NRD odwiedzi także swe strony rodzinne, których nie widział od przeszło 40 lat. Honecker odbędzie dziesiątki spotkań z czołowymi przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego RFN.

Dowodem ogromnego zainteresowania wizytą Honeckera jest m.in. akredytowanie się w bońskim Centrum Prasowym około 2500 dziennikarzy z całego świata. Z samej NRD przybywa z Honeckerem 150 dziennikarzy.

Wizyta, która przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej, **Herbert Mies**, nazwał „historyczna" jest od dłuższego czasu tematem dnia zachodnioniemieckich środków masowego przekazu. Sondaż nastrojów opinii publicznej wykazał, że przytłaczająca większość społeczeństwa RFN oczekuje gości z NRD z zainteresowaniem i zadowoleniem, aczkolwiek wiaże z przebiegiem wizyty rozmaite oczekiwania.

W kołach oficjalnych różnie rozkłada się akcenty oczekiwań związanych z wizytą. Podczas gdy politycy RFN liczą przede wszystkim na dodatkowe impulsy dla dialogu i współpracy, szczególnie w zakresie kontaktów między społeczeństwami, politycy NRD wskazują na wkład, jaki oba państwa mogą i powinny wnieść w utrwalanie pokoju, pomyślne zakończenie dialogu rozbrojeniowego i w ogóle w odprężenie ogólnoeuropejskie.

Wspólnym mianownikiem reakcji zarówno ludności RFN, jak i polityków obu państw jest natomiast jedno: umiarkowanie, jeśli chodzi o oczekiwania związane z rezultatami spotkania przywódców państw reprezentujących przeciwstawne ustroje, systemy polityczno-społeczne i sojusze wojskowe.

Jugosławia wstrząśnięta zbrodnią w koszarach

Społeczeństwo jugosłowiańskie jest wstrząśnięte zbrodnią dokonaną w czwartek w miejscowości Paraczin (ok. 100 km na południe od Belgradu) przez żołnierza, który świadomie zabił czterech kolegów, a pięciu zranił. Jak pisze agencja Tanjug, jest to tragedia nie mająca precedensu w powojennej Jugosławii. 20-letni morderca Aziz Kelmendi po powrocie wczesnym rankiem z warty do koszar otworzył do śpiących kolegów ogień z broni automatycznej, po czym popełnił samobójstwo. Agencja Tanjug pisze, że „po wydarzeniach w Kosowie w 1981 r. Kelmendi został ukarany karą grzywny za wypisywanie wrogich haseł popierających albańskich separatystów".

SPORT

„Brąz" Gutowskiego

○ Na rozpoczętych w Ostrawie mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów **Jacek Gutowski** zdobył brązowy medal w wadze muszej wynikiem 247,5 kg. Mistrzem świata został Bułgar **Marinow** 262,5 kg, a srebrnym medalistą Chińczyk **He Zhuogiang** 260 kg. W wadze koguciej medale zdobyli: złoty Bułgar **Terzijski** 287,5 kg, srebrny **Liu Shoubin** ChRL 275 kg, brązowy **Li Jae Son** KRLD 265 kg.

Na trzecim froncie

Piąta kolejka spotkań w trzeciej lidze piłkarskiej była pomyślna dla drużyn okręgu kieleckiego. GRANAT Skarżysko obronił pozycję lidera, KORONA Kielce przywiozła cenny punkt z Łęcznej, a kielecki STADION odniósł na własnym boisku efektowne zwycięstwo.

○ **ORZEŁ Wierzbica — GRANAT Skarżysko 0:1 (0:1). Bramkę dla gości strzelił w 5 min. Stanisław Opara.**

○ **GÓRNIK Łęczna — KORONA Kielce 1:1 (1:1). Prowadzenie dla kielczan zdobył w 30 min. Grzegorz Szulc. Gospodarze wyrównali pięć minut później, wykorzystując błąd defensywy gości.**

KORONA: Miś — Wesołowski, Adamus Gawlik, Wojtasiński — Czyżkowski, Lubieniecki (46) min. Borycki), Kobryń, Szulc — Bąk, Parzyszek. Trener Antoni HERMANOWICZ.

Żółta kartka: Adamus z Korony.

Z trudnego, wyjazdowego pojedynku, kielczanie wyszli obronną ręką, grając znacznie lepiej, niż przed tygodniem na własnym boisku z Wisłą Puławy. Gol dla Korony padł po centrze **Roberta Bąka** i celnym strzale głową 18-letniego **Grzegorza Szulca.**

○ **STADION Kielce — GWARDIA Chełm 5:0 (2:0). Strzelcy bramek dla Stadionu: Marek Pastuszka w 15 min., Tomasz Chołuj w 28 i 63 min., Robert Wysocki w 82 min. i Jarosław Ślusarczyk w 90 min. Sędziował Jan Łarwa z Tarnobrzega. Widzów 1500.**

STADION — Żmijewski — Pawlik, Strzębski, Bartkowski, Siemieniec — Mielczarek (78 min. Kowalski), Kozak, Chołuj, Fendrych (60 min. Wysocki) — Pastuszka, Ślusarczyk. Trener Stanisław BRZOZOWSKI.

Wysokie zwycięstwo gospodarzy to rezultat dobrej gry całego zespołu, który wreszcie uwierzył w swoje możliwości. Piłkarze Stadionu mogli strzelić więcej goli, ale na przeszkodzie stanął dobrze broniący bramkarz gości, **Tomasik.**

W szóstej kolejce spotkań **Korona** grać będzie z **Chełmianką** w Kielcach (w sobotę). **Granat ze Stalą Nowa Dęba** w Skarżysku (też w sobotę). **Stadion ze Stalą** w Poniatowej, a **Orzeł z Gwardią** w Chełmie.

(paw)

Dobry start

Tenisiści stołowi BRONI Radom rozpoczęli kolejny sezon występów w II lidze trzema zwycięstwami podczas turnieju w Rzeszowie, gdzie pokonali kolejno AZS Rzeszów 10:0, Karpaty Krosno 10:5 i Motor Lublin 10:6. W radomskiej drużynie najlepszą formę zademonstrował Jan Molenda wygrywając wszystkie gry pojedyncze (10), a ponadto wraz z Arturem Kalitą zdobyli dwa punkty w deblu. Pozostałe punkty dla Broni uzyskali: Krzysztof Świątek 7, Wojciech Grzegorczyk 6 i Dariusz Świątek 2 oraz para K. Świątek i W. Grzegorczyk 3. Następny drugoligowy turniej odbędzie się 26 i 27 września w Radomiu, a rywalami **Broni** będą tenisiści stołowi **Pogoni Siedlce** (spadkowicz z I ligi) oraz **AZS i Skry z Częstochowy.** W tej grupie występuje jeszcze drużyna **Gorców Nowy Targ.** (ap)

Porażki koszykarek

○ Fatalnie spisują się polskie koszykarki na odbywających się w Hiszpanii mistrzostwach Europy. **Polki przegrały kolejno z ZSRR 62:95, Węgrami 83:103 i Szwecją 81:84.**

TOTO LOTEK

I — 8, 10, 13, 18, 24, 37, (17)
II — 1, 12, 16, 29, 31, 32

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju

● Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się w sobotę i niedzielę III Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych na Służewcu w Warszawie. Hodowcy z gospodarstw indywidualnych i uspołecznionych zaprezentowali najcenniejsze okazy bydła, koni, świń, owiec i kóz. Ekspozycję obejrzeli członkowie najwyższych władz ze **Zbigniewem Messnerem i Romanem Malinowskim.** Najwięcej, bo aż 33 medale, zdobyli hodowcy z Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej Dobrzyniewo.

● W niedzielę opuścił Polskę minister spraw zagranicznych Urugwaju **Enrique Iglesias.** W komunikacie przekazanym PAP po jego wizycie czytamy m.in., że strona urugwajska z uznaniem odnosi się do polskich inicjatyw pokojowych, a w szczególności do ostatniej propozycji w sprawie zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie zgłoszonej przez **Wojciecha Jaruzelskiego.**

● Stolica Polski jest od piątku 50 miastem świata uhonorowanym tytułem „Orędownik pokoju" ustanowionym przez 40 sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1965 r. dla organizacji społecznych, miast, ruchów pokojowych za znaczący wkład w obchody Międzynarodowego Roku Pokoju.

● W sobotę i niedzielę odbyły się liczne uroczystości związane z 30-leciem Wydawnictwa „Epoka" i redakcji „Kuriera Polskiego". Tysiące mieszkańców stolicy uczestniczyło w wielkim festynie. Wręczono nagrody tegorocznym laureatom konkursu im. Wincentego Rzymowskiego. Nagrodę specjalną otrzymał **Marian Kruczkowski** za cykl publicystycznych audycji radiowych. Zespół „Kuriera Polskiego" odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na świecie

● Konflikt między Czadem a Libią znowu się zaostrzył. Przedstawiciel sztabu generalnego w N'Djamenie oświadczył, że wojska czadzkie odparły rozpoczęte w sobotę natarcie na miasto Unianga-Kebir w północnej części i podążając w ślad za ustępującymi oddziałami libijskimi przekroczyły granicę, po czym w godzinach wieczornych tego dnia zdobyły bazę lądowo-lotniczą w Maaten-es-Sara w południowo-wschodniej części terytorium Libii.

Libijska agencja JANA potwierdziła, iż wojska czadzkie przekroczyły granicę.

● W trzy dni po przewrocie wojskowym w Burundi, który doprowadził do obalenia szefa tego państwa płk. **Jeana Baptisty Bagaza**, organizatorzy zamachu stanu zdają się panować nad sytuacją w znacznej części kraju, jakkolwiek brak na razie bliższych szczegółów ze względu na odcięcie łączności z Burundi.

Wojskowy Komitet Ocalenia Narodowego na czele z majorem **Pierre Buyoya**, który przed trzema dniami przejął władzę w kraju, opublikował listę swych członków.

● Podczas gdy sekretarz generalny ONZ przygotowuje się do swej pokojowej misji w Iraku i Iranie, napięcie między obydwoma krajami zaostrza się. Irak oznajmia, że jego samoloty w ciągu niespełna 24 godzin zaatakowały trzy irańskie tankowce, zaś Iran replikuje, że jego wojska zabiły bądź raniły 550 żołnierzy irackich podczas ofensywy w górach północnego Iraku.

● Na cztery lata pozbawienia wolności w ośrodku pracy poprawczej skazany został w piątek wyrokiem Sądu Najwyższego ZSRR zachodnioniemiecki lotnik amator, **Mathias Rust**, który 28 maja br. na samolocie sportowym naruszył granice państwowa Związku Radzieckiego i wylądował w Moskwie w rejonie placu Czerwonego. Wyrok jest ostateczny, nie podlega apelacji i odwołaniu.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Była szansa na tęczową koszulkę!

Najlepszy polski szosowiec, Andrzej MIERZEJEWSKI, którego nie tak dawno podziwialiśmy na świętokrzyskich trasach, był o krok od zdobycia tęczowej koszulki mistrza świata! Polak był bohaterem sobotniego wyścigu indywidualnego amatorów, rozegranego na 180-kilometrowej trasie w Villach. Walczył wspaniale, ale na ostatnich metrach zabrakło mu sił i zajął czwarte miejsce, niestety, nie premiowane medalem. Mistrzem świata został 23-letni Francuz, Richard Vivien, który nie miał dotychczas na swym koncie znaczących sukcesów. Mierzejewskiego zdołali jeszcze wyprzedzić na finiszowych metrach: Hartmut Bolts z RFN i Alex Pedersen z Danii. Debiutujący w mistrzostwach świata 21-letni kolarz kieleckiej Korony, Zbigniew Piątek miał defekt na trzecim okrążeniu i ze stratą 10 minut 49 sekund do zwycięzcy zajął 96 miejsce.

Wyścig zawodowców na trasie długości 276 km wygrał tegoroczny triumfator Tour de France i Giro d'Italia, fenomenalny kolarz irlandzki, Stephen ROCHE, wyprzedzając obrońcę tytułu, Włocha Moreno Argentina i Hiszpana, Juena Fernandeza. Czesław Lang był 24, Lech Piasecki — 34; obaj stracili do Irlandczyka 40 sekund.

(ap)

5 premiowanych lokat pięściarzy Broni

74 bokserów z Gwardii i Legii Warszawa, Gwardii Łódź, Prosny Kalisz, Broni Radom, Błękitnych Kielce i KSZO Ostrowiec rywalizowało w Kaliszu w strefowych eliminacjach do mistrzostw Polski seniorów, które 23 września rozpoczną się w Krakowie. Z reprezentantów naszych klubów o sukcesie mogą mówić jedynie pięściarze Broni, których pięciu zapewniło sobie start na krakowskim ringu. Są to: Sławomir Żeromiński w wadze koguciej, Jan Wałejko w lekkiej, Piotr Dorsz w lekkośredniej, Dariusz Jędruszko w półciężkiej i Mirosław Wieczorek w ciężkiej. Ponadto w Krakowie wystąpi szósty bokser Broni, kadrowicz Bogdan Wieczorek w wadze średniej, który w tym samym czasie uczestniczył w międzynarodowym turnieju w Austrii.

Wspomniana piątka radomskich bokserów walczyła na ringu w Kaliszu w finałach, jednak bez większego powodzenia. Jedyne zwycięstwo w pojedynkach finałowych odniósł Sławomir Żeromiński, który jednogłośnie wypunktował Tomasza Dąbrowskiego z warszawskiej Gwardii. Jan Wałejko przegrał na punkty (0:5) z najlepszym zawodnikiem kaliskiego turnieju, Piotrem Marcinkowskim z Gwardii Warszawa, Piotr Dorsz uległ głosami 2:3 Budzyńskiemu z tego samego klubu, Dariusz Jędruszko nie stanął do finałowej walki ze Stanisławem Łakomcem (Gwardia Warszawa), a Mirosław Wieczorek uległ na punkty Januszowi Czerniszewskiemu z Legii.

Z turnieju w Kaliszu prawo startu w krakowskich mistrzostwach Polski wywalczyło 10 bokserów z Gwardii Warszawa, 5 z Broni Radom, 3 z Legii Warszawa (oprócz Czerniszewskiego — Bogdan Gajda i Kazimierz Szczerba), a po jednym z Gwardii Łódź, Prosny Kalisz i Błękitnych Kielce. Z kieleckiego klubu do Krakowa pojedzie Ryszard Misiak. Był on jedynym zawodnikiem w wadze superciężkiej, który został zgłoszony do eliminacji strefowych w Kaliszu... (ap)

Polacy tylko tłem dla gigantów bieżni

Wczoraj na Stadio Olimpico w Rzymie zakończyły się II Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce. Przyniosły one sukces ekipie NRD, która zdobyła 31 medali, w tym 10 złotych, 11 srebrnych i 10 brązowych, wyprzedzając w tej klasyfikacji USA — odpowiednio 9—5—5 oraz ZSRR 7—12—6. Medale zdobyli reprezentanci 28 państw, w tym między innymi Somali, Dżibuti, Nigerii...

Na medalowej liście zabrakło tym razem Polek i Polaków. Nasi reprezentanci, niestety, byli tylko tłem dla gigantów bieżni, rzutni i skoczni. Czwarte lokaty średniodystansowca Ryszarda Ostrowskiego i tyczkarza Mariana Kolasy (wyrównał rekord Polski wynikiem 580 m), piąte miejsce trójskoczka Jacka Pastusińskiego i siódme Ewy Kasprzyk w biegu na 200 m, to jedyne polskie osiągnięcia. Bardzo mizerne...

Rzymskie mistrzostwa miały wielu bohaterów. Zwycięzców i pokonanych. Wspaniałe biegi „Wielkiego Bena" Johnsona, Marokańczyka Saida Aouity, rewelacyjnego Abdi Bile z Somali, czy sprinterki NRD, Silke Gładisch na długo zostaną w pamięci obserwatorów zmagań na olimpijskim obiekcie, na którym 27 lat temu, podczas Igrzysk Olimpijskich triumfowali Polacy — Zdzisław Krzyszkowiak i Józef Szmidt. Ale to już historia... (paw)

Wiadomości sportowe również na stronie 7

sport

Marek Sikora:

Drużynowe mistrzostwo Polski w zasięgu kieleckich kierowców!

Szefujący od kilkunastu lat sekcji wyścigowej kieleckich automobilistów, znany działacz, MAREK SIKORA, powitał mnie wczoraj wieczorem słowami: „Tytuł drużynowego mistrza Polski w wyścigach samochodowych jest w zasięgu naszych kierowców! Po niedzielnej, trzeciej eliminacji MP, rozegranej na toruńskim lotnisku, reprezentanci Automobilklubu Kieleckiego prowadzą w klasyfikacji drużynowej z dorobkiem 419 pkt., przed Rzemieślnikiem Warszawa 408 pkt. i Automobilklubem Wielkopolskim Poznań 374 pkt. Nasza przewaga mogła być jeszcze większa, gdyby nie pech Włodka Krukowskiego..."

Kieleccy automobiliści spisują się w tym sezonie bardzo dobrze, a swoje czołowe w kraju pozycje potwierdzili wczoraj na trudnym torze w Toruniu, zlokalizowanym na tamtejszym lotnisku. **W klasie IV, jadący** na „ładzie MTX" Jerzy FRANEK był bezkonkurencyjny, dystansując rywali o pół okrążenia! Sympatyczny kierowca, mieszkający pod Cieszynem, a broniący od tego sezonu barw Automobilklubu Kieleckiego, ma niemal zapewniony tytuł mistrzowski w tej klasie samochodów. Zwycięstwo w Toruniu odniósł także ścigający się w formule „polonia" Jarosław PODSIADŁO, a trzeci był jego brat, Andrzej Podsiadło. Jarosław też może być mistrzem! Nadal świetnie sobie radzi na płaskich torach górski mistrz Polski, 18-letni Paweł KAŁUŻA. Wczoraj zajął piąte miejsce w klasie II („fiatów 126p") i ma szansę zmieścić się w medalowej trójce.

Marek Sikora wspomniał na występie o pechu **Włodzimierza Krukowskiego.** Najbardziej utytułowany ze wspomnianych naszych kierowców, kilkakrotny mistrz Polski, na treningu poprzedzającym wyścig w klasie III, deklasował rywali. Również w niedzielnym wyścigu ostro ruszył ze startu i wyraźnie prowadził. Niestety, na czwartym okrążeniu miał defekt hamulców i musiał zrezygnować z kontynuowania jazdy.

Ostatnie wyścigi, decydujące o tytułach mistrzów Polski w poszczególnych klasach samochodów oraz o końcowej klasyfikacji drużynowej rozegrane zostaną 25 października w Poznaniu. Liczymy, że kieleccy kierowcy nie zawiodą i będziemy mogli wraz z nimi wypić tradycyjny kieliszek szampana!

A. PAWŁOWSKI

Na II-ligowych boiskach

„Walterowcy" bez porażki!

● **RADOMIAK Radom — ODRA Wodzisław 2:1 (2:0).** Obie bramki dla Radomiaka zdobył w 18 i 22 min. Jerzy Barcz; dla gości Ryszard Wieczorek w 77 min. z rzutu karnego. Sędziował Władysław Bobek z Krakowa. Widzów 2000.

Żółta kartka: Barcz z Radomiaka.

● **BŁĘKITNI Kielce — OLIMPIA Elbląg 0:0.** Sędziował Marek Kowalczyk z Lublina. Widzów 2000.

Żółte kartki: Piernicki i Bielecki z Olimpii.

● **BROŃ Radom — RESOVIA Rzeszów 3:1 (1:0).** Strzelcy bramek dla Broni: Arkadiusz Wołowicz w 44 i 83 min. oraz Robert Kulik w 88 min.; dla gości Dariusz Zagórski w 57 min. Sędziował Kazimierz Fiedorowicz z Olsztyna. Widzów 3500.

Żółta kartka: Byczyński z Broni.

Trzy zwycięstwa, w tym dwa na boiskach rywali oraz dwa remisy to dorobek niezbyt efektownie, ale skutecznie grających dotychczas piłkarzy BRONI Radom, aktualnych wiceliderów grupy drugiej II ligi. Wczoraj „walterowcy" wygrali pierwszy mecz przed własną widownią, strzelając zwycięskie bramki w momencie, gdy z nieba deszcz lał jak z cebra, a grząskie boisko uniemożliwiało prowadzenie normalnej gry. Czy ulewa pomogła gospodarzom w zdobyciu kolejnych punktów? Trudno powiedzieć. Faktem jest, że w anormalnych warunkach sprytniejsi okazali się radomianie.

Dzień wcześniej sukces swojej drużyny fetowali kibice Radomiaka. „Zieloni" nareszcie pokazali niezły futbol, zwłaszcza do przerwy, a dwa celne strzały Jerzego Barcza zapewniły gospodarzom drugie w tym sezonie zwycięstwo.

Rozczarowanie spotkało natomiast sympatyków Błękitnych. Słabiutka Olimpia Elbląg wywiozła z kieleckiego boiska bezbramkowy remis. Goście nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę Arkadiusza Śliwy, natomiast gwardziści strzelali często, ale bez skutku. Można wprawdzie uznać bramkarza Olimpii, Zbigniewa Dawidowicza, za bohatera sobotniego pojedynku, ale przecież nawet najlepszego bramkarza można zmusić do kapitulacji. Trzeba tylko umieć strzelić precyzyjnie. A tej precyzji zabrakło zawodnikom Błękitnych, zwłaszcza Krzysztofowi Dziubełowi, który sam mógł zdobyć co najmniej dwa gole. Kielczanie wykonywali w tym meczu dwanaście rzutów rożnych, goście z Elbląga ani jednego. To też świadczy o przebiegu wydarzeń na boisku i indolencji strzeleckiej miejscowych piłkarzy, z których kilku spokojnie spacerowało przez 90 minut po murawie. Po boisku trzeba biegać, a przy okazji myśleć! Na spacerek radzimy się wybrać na pobliską Kadzielnię...

A. PAWŁOWSKI

W Radomiu rozdano ostatnie już w tym roku medale kolarskich mistrzostw Polski w konkurencjach torowych. Przez dwa dni na stadionie Broni o mistrzowskie tytuły w tandemach i wyścigach parami walczyli seniorzy, juniorzy i juniorzy młodsi. Startowało ponad 50 zawodników z 10 klubów. Gospodarze zawodów, torowcy Broni zdobyli cztery medale, w tym trzy w wyścigach tandemów, ale trudno mówić o sukcesie. W kategorii seniorów rywalizowały bowiem... trzy tandemy, w tym dwa z Radomia! Wszyscy startujący w tej konkurencji mieli więc zapewnione miejsca na podium. Czy jest więc sens rozdawać medale, skoro w zawodach najwyższej krajowej rangi ściga się sześciu torowców na trzech dwuosobowych rowerach? A mieliśmy w tandemach piękne tradycje. Benedykt KOCOT i Janusz KOTLIŃSKI byli przecież w 1976 roku mistrzami świata! Dziś nie ma sprzętu i chętnych do uprawiania tej widowiskowej konkurencji. Smutne...

Tylko trzy tandemy...

TANDEMY

○ **Seniorzy:** 1. Wojciech Borucz i Zbigniew Ostraszewski Broń Radom, 2. Paweł Karolczak i Waldemar Fydysz Orzeł Łódź, 3. Jerzy Chrzanowski i Jarosław Górniak Broń.

○ **Juniorzy:** 1. Dariusz Myszak i Janusz Dembowski Społem Łódź, 2. Paweł Kucharczyk i Robert Cygan Broń, 3. Ryszard Filipiak i Robert Raszewski Włókniarz Kalisz.

○ **Juniorzy młodsi:** 1. Mariusz Narkiewicz i Grzegorz Fijałkowski Arkonia Szczecin.

WYŚCIGI PARAMI

○ **Seniorzy:** 1. Zbigniew Owczarek i Janusz Pociech Żyrardowianka, 2. Robert Masłowski i Krzysztof Wesołowski Włókniarz Łódź, 3. Zbigniew Bens i Piotr Borkowski Broń.

○ **Juniorzy:** 1. Robert Horodecki i Grzegorz Korczyński Gryf Szczecin.

○ **Juniorzy młodsi:** 1. Michał Jędrzejewski i Paweł Kolasa Włókniarz Łódź. (paw)

I LIGA

● Widzew Łódź — Bałtyk Gdynia 1:0, Legia Warszawa — Górnik Wałbrzych 2:0, Zagłębie Lubin — Pogoń Szczecin 1:1, Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:1, Lech Poznań — Stal Stalowa Wola 0:0, Lechia Gdańsk — ŁKS Łódź 0:0, GKS Katowice — Górnik Zabrze 3:3, Jagiellonia Białystok — Olimpia Poznań 2:1.

1. ŁKS Łódź	6	11	10—3
2. Górnik Zabrze	6	10	14—9
3. Śląsk	6	9	8—3
4. Widzew	6	8	8—5
5. Szombierki	6	7	4—2
6. Pogoń	6	7	9—8
7. Lech	6	7	6—5
8. GKS Katowice	6	6	9—9
9. Lechia	6	6	4—5
10. Legia	6	5	9—9
11. Jagiellonia	6	5	5—6
12. Bałtyk	6	4	5—8
13. Zagłębie Lubin	6	4	3—6
14. Olimpia	6	3	5—9
15. Stal St. Wola	6	2	5—11
16. Górnik Wałb.	6	2	3—9

II LIGA

● GRUPA I: Radomiak — Odra Wodzisław 2:1, Ślęza Wrocław — Polonia Bytom 2:0, Stoczniowiec Gdańsk — Piast Nowa Ruda 0:1, Zawisza Bydgoszcz — GKS Jastrzębie 1:1, Urania Ruda Śląska — Piast Gliwice 1:9, Odra Opole — Stocznia Szczecin 2:0, Stilon Gorzów — Gwardia Warszawa 0:0, Zagłębie Wałbrzych — Ruch Chorzów 2:3.

1. Ruch Chorzów	5	10	9—3
2. Piast Nowa Ruda	5	10	8—2
3. Ślęza	5	9	7—1
4. GKS Jastrzębie	5	8	11—4
5. Polonia Bytom	5	6	9—6
6. Odra Wodzisław	5	5	8—7
7. Zagłębie Wałb.	5	5	7—6
8. Odra Opole	5	5	8—8
9. Gwardia W-wa	5	5	2—2
10. Stocznia	5	4	2—4
11. RADOMIAK	5	4	3—7
12. Zawisza	5	3	4—7
13. Stilon	5	3	2—5
14. Urania	5	2	2—9
15. Piast Gliwice	5	1	1—5
16. Stoczniowiec	5	0	3—10

II LIGA

● GRUPA II: Błękitni Kielce — Olimpia Elbląg 0:0, Broń Radom — Resovia 3:1, Włókniarz Pabianice — Motor Lublin 2:1, Hutnik Kraków — Igloopol Dębica 0:0, Stal Rzeszów — Avia Świdnik 2:0, Gwardia Szczytno — Górnik Knurów 1:3, Zagłębie Sosnowiec — GKS Bełchatów 2:1, Stal Mielec — Wisła Kraków 1:0.

1. Stal Mielec	5	9	7—3
2. BROŃ	5	8	7—2
3. Włókniarz	5	8	7—4
4. Igloopol	5	7	6—2
5. Górnik Knurów	5	7	7—4
6. Zagłębie Sosn.	5	7	3—1
7. Hutnik Kraków	5	5	6—5
8. Motor	5	4	6—8
9. Resovia	5	4	4—6
10. BŁĘKITNI	5	4	5—8
11. Wisła Kraków	5	3	4—6
12. Stal Rzeszów	5	2	6—8
13. Gwardia Szczytno	5	2	4—5
14. Olimpia Elbląg	5	2	2—5
15. Avia Świdnik	5	2	2—6
16. GKS Bełchatów	5	2	3—6

III LIGA

● GRUPA VII: Orzeł Wierzbica — Granat Skarżysko 0:1, Górnik Łęczna — Korona Kielce 1:1, Stadion Kielce — Gwardia Chełm 5:0, Stal Nowa Dęba — Lublinianka 1:0, Wisła Puławy — Stal Kraśnik 1:0, Chełmianka — Siarka Tarnobrzeg 0:2, Stal Poniatowa — Hetman Zamość 0:1.

1. GRANAT	5	10	8—2
2. Lublinianka	5	8	7—2
3. KORONA	5	8	5—2
4. Górnik Łęczna	5	7	7—4
5. Wisła Puławy	5	6	6—5
6. Stal Nowa Dęba	5	6	5—4
7. STADION	5	5	8—6
8. Hetman Zamość	5	5	6—6
9. Siarka	5	4	6—7
10. ORZEŁ	5	4	2—3
11. Stal Poniatowa	5	3	5—6
12. Chełmianka	5	3	3—6
13. Stal Kraśnik	5	2	4—8
14. Gwardia Chełm	5	-1	3—15

opr. (ap)

http://sbc.wbp.kielce.pl